Nr. 129. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** środa, dnia 9-go czerwca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Krwawe procesje we Francji.

Zatarg japońsko-amerykański.

Dokąd idziemy?...

Tworzenie nowego rządu „idzie jak z kamienia". — Łatwo było burzyć, budować trudniej. — Odgłosy zniecierpliwienia. — Poszukiwanie kandydatów. — Nawet zagranicą. — „Robotnik" mówi o operetce.

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł.) Okazuje się, że o ile „miłe były zła początki", o tyle zaczyna stawać się „koniec żałosny". Łatwo było zahamować tak pomyślnie przez rząd narodowy w ciągu jego kilkodniowego istnienia rozpoczętą pracę nad odrodzeniem kraju, natomiast trudno jest dziś p. Bartlowi zabrać się do twórczej roboty, która wymaga racjonalnego programu i uzdolnionych ludzi. Po stronie lewicy nie można znaleźć.

Wywołuje to zrozumiałe niezadowolenie, którego wielce charakterystycznym wyrazem jest zamieszczony na pierwszej stronie „Kurjera Czerwonego" artykulik, którego autor występuje przeciwko pozostawieniu „skołatanego państwa bez opieki" i stwierdza, że tym którzy uwierzyli w zapowiedź lepszych dni, „zrobiono przykrą niespodziankę". To pisze dziś już nie chadecka lub endecka, ale owa czerwona, lewicowa prasa, która właśnie temi lepszemi dniami budziła tyle niebezpiecznych złudzeń i apetytów.

Nie mogąc znaleźć w Warszawie według znanej recepty „tęgie głowy czyste ręce" odpowiednich dla siebie ludzi, wyjechał p. Bartel na prowincję w poszukiwaniu kandydatów. Szuka ich obecnie we Lwowie podczas przerw w egzaminowaniu i wykładów na politechnice.

Co do teki ministra skarbu, to krążą pogłoski, że szuka się odpowiedniego kandydata-polaka aż za granicą.

Warszawa, 8. 6. (AW.) W sprawie składu nowego rządu, który dziś zapewne będzie utworzony przez prof. Bartla, pisma dzisiejsze zamieszczają szereg pogłosek, lecz pogłoski te nie doznają jednakże potwierdzenia ze strony autorytatywnych czynników. Jedno z pism lewicowych wyraża przekonanie, że nowy rząd będzie miał w swym składzie **przewagę czynników konserwatywnych, a nawet monarchistycznych.**

Warszawa, 8. 6. (AW.) „Robotnik" zwalcza kandydaturę min. Gliwica jako ministra skarbu, którego nazywa kandydatem Lewiatanu. Również zwalcza hr. N. Tarnowskiego, wysuwanego przez konserwatystów krakowskich na stanowisko ministra spr. zagr.

„Robotnik" twierdzi, iż **nowy rząd** będzie więcej prawicowy niż poprzedni, o ile wejdą doń jeszcze Bobrzyński, Stecki i prof. Krzyżankiewicz.

Kandydaturę ks. Janusza Radziwiłła, na ministra spraw zagr., nazywa operetkową.

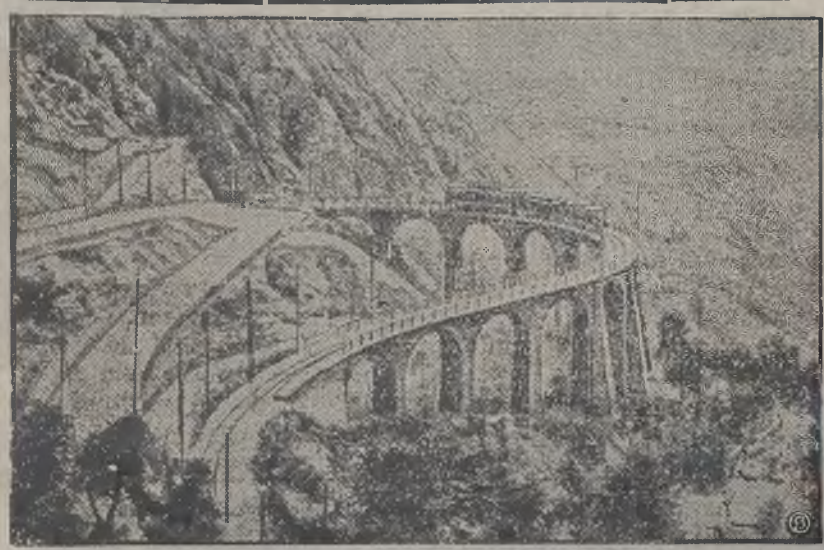

Francuska riwiera.

Zdjęcie nasze przedstawia wiadukt kolei elektrycznej górskiej, biegnący efektowną serpentyną.

22 ofiary orkanu.

Samochód porwany przez trąbę powietrzną.

Waszyngton. (AW.) W północno-wschodniej części stanu Oklohama w dniu wczorajszym rozszalała olbrzymia burza, w czasie której zginęło 17 ludzi.

W jednem miejscu na wysokim skręcie szosy samochód został porwany przez trąbę powietrzną i **zrzucony w przepaść.** W samochodzie zginęło 5 jadących w nim pasażerów.

KONFISKATY WARSZAWSKIE.

Warszawa, 8. 6. (A. W.) Wczoraj rano policja skonfiskowała nakład „Gazety Porannej - Warszawskiej", za umieszczenie rezolucji grupy śląskiej stronnictwa Chrześc. Dem., która poddaje krytyce obecny system rządów w Polsce, jako też krytykuje stanowisko rządu pos. Bartla w okresie obu Zgromadzeń Narodowych. Drugim powodem konfiskaty było zamieszczenie wieści o rozruchach włościańskich na prowincji.

KATASTROFA POWODZI W RUMUNJI.

Z Wołoszczyzny (Mołdawii) i Besarabii donoszą o katastrofalnych powodziach. W okręgu Putna zostały wskutek wylewu górskich rzek zupełnie zalane trzy miasteczka. W bardzo dzielnej akcji ratowniczej bierze udział wojsko. Wylewy te pociągnęły za sobą bardzo wiele ofiar w ludziach. Na spienionych falach rzek płynie wiele trupów.

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI.

Waszyngton. (AW.) Sejsmograf tutejszej stacji meteorologicznej zanotował w okolicach na 10 tys. klm. na południe od Waszyngtonu bardzo silne trzęsienie ziemi, trwające niemal przez trzy godziny.

WOŁGA ZALAŁA ASTRACHAN.

Moskwa. (AW.) W dolnym biegu Wołgi wylew osiągnął **olbrzymie rozmiary.** W okolicy Astrachania wzburzone fale przerwały tamę, broniącą dostępu do miasta.

Falą rzeczna, **przewyższająca o 18 mtr. poziom** zwykły, zalewa całe dzielnice Astrachania (miasto gubernialne w pobliżu ujścia Wołgi do morza Kaspijskiego). —

W dzisiejszym numerze:

Dodatek — Wiadomości sportowe, Liczne aktualne ilustracje, — W odcinku powieściowym: Mateo Falcone (obrazek korsykański).

Pojedynek Londynu z Moskwą.

ZNACZENIE UMOWY ANGIELSKO-TURECKIEJ.

Nieubłagana, zacięta walka pomiędzy Londynem a Moskwą trwa bez najmniejszej przerwy na wszystkich terenach świata, w każdej dziedzinie życia. **Ta odwieczna rywalizacja** jest istotnym spiritus agens doniosłych wydarzeń politycznych, nie posiadających często pozornie żadnego, lub też mających luźny tylko związek z angielsko-rosyjskiemi starciami o hegemonję. Wojna toczy się obecnie bezkrwawo — **jedyny oręż** stanowi genjusz dyplomatyczny, popierany argumentami natury gospodarczo-finansowej — **a jednak obie strony ponoszą nieustannie dotkliwe straty materjalne.** Ostatni strajk powszechny i wciąż jeszcze trwające bezrobocie w przemyśle węglowym, były dla Wielkobrytańskiego mocarstwa **ciężką klęską ekonomiczną,** którą agitacja Sowietów starała się doprowadzić do katastrofalnych rozmiarów. Najnowsze natomiast komunikaty z politycznego frontu zachodnio-azjatyckiego donoszą o poważnem zwycięstwie, odniesionem przez Anglję nad Bolszewją. Pod pretekstem pertraktacyj w sprawie Mossulu doprowadzony został przez ministra pełnomocnego Lindsaya do skutku **traktat pomiędzy Londynem a Angorą (Turcją)** znacznie przekraczający ramy porozumienia w kwestji lokalnego konfliktu granicznego. Traktat ten wymierza pośredni wprawdzie, lecz bardzo **niebezpieczny cios** zamierzeniom bolszewickiego imperjalizmu w krajach, będących polem tradycyjnych już zmagań się o wpływy pomiędzy Anglją a Rosją.

Spór o niesłychanie cenne źródła naftowe rozstrzygnięty został na zeszłorocznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w sensie jaknajkorzystniejszym dla Londynu. Turcja, przegrawszy sprawę przed tem międzynarodowem forum prawno-politycznem starała się zmniejszyć rozmiary odniesionej porażki. Nie mając dostatecznych szans, by ryzykować odebranie utraconych prowincyj zbrojną siłą, usiłowała **drogą dyplomatycznych targów** uzyskać za swoje milczące pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy odpowiednik w postaci odszkodowań politycznych, ekonomicznych i finansowych.

Anglja zaś ze swojej strony szczerze pragnęła załagodzić wynikłe naprężenie stosunków, które były groźne dla jej kolonjalnych posiadłości ze względu na hasła panmuzułmańskie oraz zakulisowe, systematyczne intrygi moskiewskie w pewnych sferach rządu angorskiego. Na tle takich nastrojów zarysowało się pierwszorzędnego znaczenia zagadnienie... angielsko-mahometańskiego Locarno, które, sądząc z informacyj prasowych, utrzymanych w triumfującym tonie, zostało obecnie pomyślnie rozwiązane.

Turcja wzamian **za wydatną pomoc finansowo-ekonomiczną,** którą obowiązuje się jej okazać Anglja, oraz za strategiczne przywileje w okolicach Mossulu, przyznane jej przez posła Lindsaya, **zgadza się wstąpić do Ligi Narodów.** Odpowiednie podanie do Biura Genewskiego, wystosowane ma być bezzwłocznie po dokonaniu wszystkich formalności traktatowych. Następstwem zaś dalszym aktu będzie podpisanie przez Anglję, Turcję, Irak i Persję umowy o wzajemnem wyrzeczeniu się raz na zawsze napaści zbrojnych i poddawaniu sporów trybunałom arbitrażowym.

Wstąpienie Turcji do Ligi Narodów ma na celu od-

parowanie ewentualnego szantażowania Anglji przez Sowiety i turecko-rosyjskie porozumienie. Jest to klasyczne „pendant“ do pertraktacyj, prowadzonych w swoim czasie z Niemcami w prawdziwym Locarno — dwaj najważniejsi sojusznicy Moskwy dezertują w momencie gorącej walki wprost do Genewy. **Pakt przyjaźni i neutralności“ zawarty uprzednio już pomiędzy Turcją, a Persją,** nabiera w oświetleniu powyższych przewrotów dyplomatycznych, wyraźnie **antysowieckiego zabarwienia.** Zwłaszcza, jeśli dodać fakt budowy całej sieci dróg żelaznych, łączących Indje z Persją i omijających starannie terytorja, należące do Rosji. Jest to znacznie boleśniejsza przegrana, aniżeli rozgromienie chińskich wojsk, dowodzonych przez bolszewizujących condottierów, pociągające za sobą utratę wschodnio-chińskiej koncesji kolejowej.

Sowiety, pragnące przy pomocy III-ciej Międzynarodówki kierować polityką światową, a przynajmniej szachować skutecznie swoich głównych rywali, przeceniły własne siły, lekceważąc jednocześnie zbytnio strategię obronną przeciwnika. Dalsze fazy angielsko-rosyjskiej walki wykażą, czy i jaką naukę wyciągnęli bolszewicy z tej kosztownej dla nich lekcji gry dyplomatycznej. Z. K.

Targi Paryskie (La foire de Paris).

Wrażenia przygodnego widza.

Przeciętny, współczesny człowiek dotknięty jest chronicznym przesytem sensacyjnych wynalazków. Szalone tempo rozwoju technicznego czyni analityczne zastanawianie się nad doniosłymi wynikami praktycznemi tego postępu prawie niemożliwem.

Badać ich teoretyczne źródła jest rzadko spotykanym luksusem myślowym. Nie należy się bynajmniej temu dziwić. Wzrokowe i słuchowe stacje odbiorcze organizmu ludzkiego mają narzuconą z zewnątrz tak ilościowo oraz jakościowo intensywną pracę, że przeciążona, a po części nawet stępiona już wrażliwość umysłu, nie reaguje odpowiednio. Dziś, w epoce spowszednienia automobilizmu, lotnictwa, kinematografu, radjofonji etc., podniecić ciekawość, ten intelektualny apetyt cierpiącego na nieżyt wrażeń homo sapiens, jest zadaniem nielada.

Ile energji, wiedzy psychologicznej, sum pieniężnych zużywa się na skaptowanie chociażby sekundowe uwagi bezimiennego przechodnia! Skalisty fajerwerk dowcipu, poważny prospekt teoretyczny, jaskrawe barwy plakatu, hałaśliwy pokaz publiczny sięgają bądź dyskretnie, bądź natarczywie po najmniejszy odruch zainteresowania. Co krok, zewsząd czyha na oko i ucho ludzkie niespodzianka, ta Arystotelesowa zasada pierwiastka naukowego.

Trzeba mieć odwagę wejścia na taką arenę walki o ciekawość tłumu, jakimi są Targi Paryskie, by własnymi zmysłami odczuć potencjalne napięcie wysiłku, by zapoznać się bodaj pobieżnie z bogatą różnorodnością używanych w tym celu środków.

Podziemną kolejką elektryczną „Nord-Sud“ dojeżdżamy do stacji „Porte de Versailles“. Z chwilą, gdy pociąg staje, umieszczony w środku peronu kolejowego megafon (głośnik) zalewa nas pierwszą falą reklamowych zachwalań — nieporównana pasta do zębów „Z“, znakomite traktory samochodowe „Y“, bajecznie trwały materjał budowlany „X“ itd.

Na zewnątrz, przy wyjściu z tunelu czeka szereg miniaturowych omnibusów, poruszanych, jak głosi napis, akumulatorami firmy „N. N“. Za drobną opłatą objechać można wygodnie całe Targi, co pozwala naocznie zorjentować się w topografji wystawy i znakomicie ułatwia późniejsze zwiedzanie szczegółowe.

Oględziny rozpocząłem od przestronnego budynku, w którym zgrupowane są wszystkie przedmioty i wyroby, służące dla celów reklamowych — arsenał przynęt na gapiów.

Wokalne i optyczne aparaty mówią, śpiewają, chodzą, tańczą — automaty walczące o lepsze z Naturą. Mechaniczna imitacja życia, której oryginalność polega na wysokim często poziomie artystycznej karykatury. Przed środkowem stoiskiem tłumne zbiegowisko — wesołe, rozbawione. Wystawa głów, figurynek i naturalnej wielkości postaci, odtwarzających z komiczną przesadą popularne typy sławnych osobistości. Niepodobna oprzeć się przyjaznemu podziwowi dla tych istotnie doskonałych grotesek, starannie wykonanych przez pierwszorzędnych plastyków.

Stukają głośno, w szybkim rytmie genjalne nogi Charlie Chaplina, napróżno szukającego oparcia na cieniutkiej laseczce bambusowej. Uśmiecha się twarz Mistingnette, pełna canaillerie epirituelle“, której usta powtarzają znane zwrotki najnowszej jej piosenki. Poważnie kroczy nieporównany garson kawiarniany, zachęcając poufałym gestem i filuternem mrganiem oka do skosztowania „aperitifu“, trzymanego na tacy . . . Dzięki umiejętnemu kierownictwu technicznemu, spoczywającemu w rękach malarzy i rzeźbiarzy rozwija się ta gałąź przemysłu bardzo szybko — nietylko Francja, lecz i zagranica zwraca się z licznemi zamówieniami.

Drugim magnesem, w innej zresztą zupełnie dziedzinie, przyciągającym uwagę szerokiej publiczności, są tanie domki dla pojedyńczych rodzin. „Un petit chez soi“ — ten ideał francuskiego mieszczaństwa, to rentjerskie uwieńczenie pracowitego żywota dostosowane jest do najskromniejszych możliwości finansowych zubożałej dziś klasy średniej. Rozmaitości materjału budowlanego — drzewo, stal, cement etc. — ogromna, natomiast styl architektoniczny dosyć jednostajny i mało oryginalny. Od prymitywnego letniaka sosnowego, składającego się z dwóch pokoi z kuchnią, za 6 000 fr. już łącznie z umontowaniem, aż do obszernej ferrobetonowej willi sześciopokojowej z łazienką i garażem w cenie 70.000 franków, wybór jest rzeczywiście duży, lecz zainteresowanie jeszcze większe. Świadczy o tem poważna ilość zawartych sprzedaży.

O automobilach, sukniach, meblach, perfumach, motorach, winie, piecach, zabawkach, szkle, czekoladzie, porcelanie — o Targach Paryskich trudno jest zdawać ogólne sprawozdanie w ramach niniejszego artykułu. Już oględziny są tak męczące i mało, w gruncie rzeczy, dla przeciętnego laika ciekawe. Zwiędzających krocie — stałych mieszkańców stolicy, przyjezdnych z prowincji cudzoziemców wszystkich nacyj, ras i kolorów. Wystawcy zadowoleni — tranzakcyj sporo. Z. K.

Gejsze skaczą...!

Tak jak w Europie, tak i w Japonji, sport natrafia wśród kobiet na coraz bardziej podatny grunt. Skośnookie gejsze zapaliły się do lekkoatletyki. Na rycinie naszej widzimy japonkę Yoshidę, najładniejszą gejszę Kioto, ustanawiającą japoński rekord w skoku wzwyż dla pań

Sensacyjne aresztowanie.

Groźba zatargu japońsko-amerykańskiego.

Tokjo. (AW). Według informacji prasy tutejszej w Nagasaki aresztowany został konsul amerykański, który próbował dokonać zdjęć fotograficznych fortyfikacji bazy morskiej Sakebo. Wraz z zaaresztowanym zarekwirowano aparat fotograficzny oraz szereg dokonanych już zdjęć.

Pisma tokijskie omawiają ten fakt w wielkiem podnieceniu oskarżając rząd St. Zjednoczonych o uprawianie w państwie systematycznego szpiegostwa i żądają odwołania posła St. Zjednoczonych w Tokjo.

Umowa anglo-turecka

i jej znaczenie dla Francji.

Paryż, (AW). Szereg pism komentuje dziś zawarcie traktatu anglo tureckiego w sprawie Mossulu „Le Journal“ stwierdza, że zawarty traktat jest jedną z najbardziej korzystnych z umów, które Anglja podpisała od chwili zawarcia traktatu wersalskiego. Pismo zwraca uwagę na znaczenie umowy anglo-tureckiej dla Francji. Z chwilą wejścia traktatu w życie otwiera się perspektywa sojuszu anglo-franko-tureckiego, któryby mógł przyczynić się walnie do pacyfikacji Bliskiego Wschodu i usunąć różnicę dzielące dotąd w tej sprawie Francję i Anglję. „Echo de Paris“ stwierdza, że Kemal Pasza zadowolnił się bardzo małemi korzyściami, na co wpłynęło niewątpliwie stanowisko Włoch. W ministerstwach spr. zagr. informują, że poseł francuski w Angorze pan Sarrant przybywa tu w celu złożenia obszernego sprawozdania z wytworzonej sytuacji.

Lloyd George w oczach Mac Donalda.

Londyn, (A. W.) W kołach parlamentarnych ogólne zainteresowanie wywołała wiadomość o opinji, jaką b. premjer Mac Donald wygłosił na jednym z prywatnych zebrań przewódców Labour Partie o podjętej przez Lloyd Georga akcji politycznej. Gdy poruszona była sprawa ustosunkowania się klubu parlamentarnego Labour Partie do ewentualnego sukcesu Lloyd Georga i jego grupy, Mac Donald odpowiedział, iż typ polityczny, który reprezentuje Lloyd George byłby jaknajbardziej szkodliwym dla spoistości i siły jego stronnictwa, gdyby udało się przeniknąć tam Lloyd Georgowi. Pozostaje jemu conajwyżej licytowanie w radykalizmie Labour Partie i otoczenie opieką swego krasomówstwa drobnych i pozbawionych inicjatywy odłamów komunizmu w Anglji.

Mac Donald ze sceptycyzmem zapatruje się na dalsze losy liberałów w szczególności jednak niema żadnych podstaw do rozwoju usiłujących konkurować z socjalizmem radykalny neo-liberalizm, jaki ad hoc dla celów taktyki politycznej wymyślił sobie zmienny nieobliczalny Lloyd George. Ta opinja Mac Donalda była z zadowoleniem komentowana przez licznych w parlamencie angielskim przeciwników Lloyd Georga.

Niemieckie szwindle statystyczne.

Protest związku mniejszości narodowych.

Związek mniejszości narodowych w Niemczech przedłożył dnia 28-go maja br. władzom centralnym w Berlinie deklarację protestacyjną przeciwko niektórym metodom, stosowanym przez władze niemieckie przy przeprowadzaniu urzędowego spisu ludności. — Deklaracja brzmi, jak następuje:

„Związek Mniejszości narodowych w Niemczech uważa za swój obowiązek zaprotestować uroczyście przeciwko wprowadzaniu przez władze pruskie i niemieckie do spisów statystycznych kategorji osób „dwujęzycznych“ Obywateli, uważających jednocześnie dwa języki za swoje języki ojczyste niema bowiem tak samo jak niema nikogo, któryby należał jednocześnie do dwuch grup narodowych czy dwuch społeczności wyznaniowych. — Stwarzanie fikcji dwujęzyczności w Niemczech jest tylko środkiem stosowanym do zwalczania mniejszości a prowadzącym w wynikach swych do tego, że urzędowe dane statystyczne przestają dawać prawdziwy obraz stosunków“

PRZECIWKO GWAŁTOM

wypowiada się niezależna opinja publiczna.

„Warszawianka“ donosi, że w niedzielę udali się do J. Eminencji ks. kardynała Kakowskiego p. Kazimierz Fudakowski, Prezes Centr. Tow. Roln., p. Antoni Jundziłł, wiceprezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, senator Jan Stecki, również wiceprezes Rady i prezes Związku Ziemian b. Kongresówki.

Delegacja ta, jako stojąca nie na gruncie politycznym ale obywatelskim, zwróciła się do ks. kardynała z prośbą, aby jako przedstawiciel władzy duchownej, najdalej stojącej od polityki, a opiekującej się sprawami życia narodowego ze stanowiska duchowego i moralnego, zechciał zaopiekować się sprawą uwolnienia więzionych w Wilnie czterech generałów: gen. Malczewskiego, gen. Rozwadowskiego, gen. Zagórskiego i gen. Jaźwińskiego, którzy walczyli w obronie konstytucyjnych władz państwowych z Prezydentem Rzplitej na czele. J. E. ks. Kardynał postanowił zająć się tą sprawą.

ZAMACH KOMUNISTYCZNY W RUMUNJI.

Bukareszt. (AW.) W redakcję pisma „Galackie Nowiny“ rzucono bombę, rujnującą całą niemal drukarnię. Prawicowe pisma bukareszteńskie przypuszczają, że jest to jeszcze jeden z zamachów komunistycznych w Rumunji.

Nagrodzone
na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu
Wielkim Złotym Medalem
Mydło Liljomleczne Pomerania
Krem Liljomleczny Pomerania
Udelikatnia i pielęgnuje cerę ◆ Żądać wszędzie!
Zwracać uwagę na markę Pomerania
7087
POMORSKIE TOW. PRZEMYSŁU CHEMICZ. „POMERANIA“ KAZIMIERZ WOLSKI i SYN w GRUDZIĄDZU.

Przestroga dla Polski.

NA GRUZACH DEMOKRACJI ŻYW[illegible] KRZEWI SIĘ PASORZYT ŻYDOWSKI.

Moskwa. (AW.) Rada państw sowieckich i CIK rozstrzygnęły w sensie pozytywnym projekt rozszerzenia granic autonomicznej republiki żydowskiej. Projekt oczekuje jeszcze na zatwierdzenie przez okręgowy zjazd sowieckich terytorjów. Rozszerzenie granic przewidziane jest na szereg rolniczych kolonji okręgu chersońskiego.

Dekret o utworzeniu republiki ma wejść w życie z dniem 1 października rb.

KATOLICY FRANCUSCY POD TERROREM SOCJALISTÓW.

Paryż. (AW.) Wczorajsze procesje Bożego Ciała doprowadziły w wielu miejscowościach Francji do poważnych starć. Ogromna demonstracja odbyła się w Saint Mazer, gdzie **socjalistyczny burmistrz zakazał odbywania procesji.** Procesja przybrała formy demonstracji przeciw zakazowi. **Socjaliści** urządzili **kontrdemonstrację z czerwonemi sztandarami,** przyczem doszło do **krwawych zaburzeń.**

W Saint Etienne na **skutek** ostrych **przemówień posłów komunistycznych i socjalistycznych,** które pochód katolicki uznał za obrażające jego uczucia religijne, zostali ponownie silnie poturbowani. Notabene policja zaaresztowała kilku uczestników procesji, m. i. duchownych i oficerów.

Zmartwienie germanofilów.

„Pacyfiści" amerykańscy tracą nadzieję na skuteczność akcji rozbrojeniowej.

Paryż, (A. W.) Według opinji przetelefonowanej tu przez New York, Heralda, amerykańskie sfery polityczne zapatrują się z głębokim pesymizmem na pozytywne wyniki prac przygotowawczych konferencji rozbrojeniowej. Delegacja amerykańska, dotychczas prowadząca czynną akcję zmierzającą do jaknajbardziej pozytywnego załatwienia spornych problemów rozbrojenia zaczyna tracić już nadzieję na to, aby konferencja nie została ukończona rozbiciem się rokowań.

Jeśli Francja i inne narody europejskie będą nadal zajmować dotychczasowe stanowisko, Ameryka jest gotowa, pozostawić Europę własnemu losowi. Sfery amerykańskie pomawiają Francję i Włochy i stanowisko przeciwniemieckie i utrudnianie Stanom Zjednoczonym pacyfikatorskiej akcji. Francja i Włochy, nie licząc się z realnemi warunkami, domagają się rozbrojenia w gruncie rzeczy nawet policji niemieckiej.

Zwycięski pochód polskich kawalerzystów na torach wyścigowych Francji i Włoch.

Ojciec św. powitał naszych jeźdźców polskiem: „Niech będzie pochwalony...".

Tegoroczny wyjazd zagranicę naszej doborowej drużyny hippicznej udał się. Największe sukcesy — mówił nam jeden z uczestników — święciliśmy w Nicei i Rzymie, gdzie konie były jeszcze niezmęczone. 14 dni konkursów (Nicea — 8, Rzym — 6) wyczerpały jednak nasze poczciwe koniska, tak, że w Neapolu i Medjolanie nie mogły wykazać swej normalnej „klasy".

Konkurencja w roku bieżącym była niezwykle silna: udział brało 6 drużyn: hiszpańska, portugalska, polska, francuska, szwajcarska i włoska.

W Nicei startowało w każdym konkursie około 100 koni, a we Włoszech do 200 (!) koni.

Wskutek tego niektóre dni mieliśmy niezwykle męczące.

W Medjolanie jeden z konkursów ciągnął się od 8 do 12 rano i od 5 pp. do 2 w nocy. Zakończono go przy świetle lamp wspaniałego maneżu miejskiego Palaceo de la Sport.

Jeźdźcy polscy zyskali sobie wielką popularność. Zarówno publiczność, która za każdym razem zbierała się w liczbie około 6.000 osób, jak i prasa francuska i włoska, entuzjazmowała się wspaniałą brawurową jazdą Polaków.

Nawet pisma niemieckie w obszernych, fachowych sprawozdaniach, podkreślały, że Polacy mają „delikatniejszą rękę i lepszy dosiad", niż mistrzowie i nauczyciele nowoczesnej sztuki jazdy konnej — rutynowani Włosi.

Z pośród kolonji polskiej w Nicei specjalnie interesował się nami konsul polski.

W Rzymie wielkie usługi oddał nam ppułk. Matuszewski, polski attache wojskowy.

W Rzymie przyjął nas na specjalnej audjencji Ojciec św., który przywitał nas po polsku zdaniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Papież dopytywał się o stosunki w Polsce, poczem pobłogosławił nas.

Byliśmy również na audjencji u Mussoliniego. Dyktator Włoch przywitał nas bardzo życzliwie, dopytując się o rozwój sportu hippicznego w Polsce. „—Interesuję się sportem — powiedział — ponieważ sam jestem sportowcem".

Pierwsze wiadomości o wypadkach 12—14 maja doszły nas w Neapolu 15 maja. Źródła niemieckie informowały tendencyjnie o powstaniu w Białej Rusi, o koncentracji wojsk bolszewickich na granicy wschodniej itp. Dopiero ścisłe informacje prasy włoskiej uspokoiły nas.

Droga powrotna przeszła nam spokojnie i szybko dzięki dobrej organizacji.

W tych dniach wszyscy jeźdźcy i konie powrócili z zwycięskiej podróży.

Dzielnych naszych kawalerzystów zobaczymy w sobotę i niedzielę na konkursach i wyścigach Pom. Tow. Zachęty do H. K.

TAKŻE PRETENSJA.

Moskwa. (AW.) Pani Krupska, wdowa po Leninie za pośrednictwem przedstawicielstwa sowieckiego w Pradze zwróciła się do rządu Czechosłowacji o pociągnięcie do odpowiedzialności gazety „Nitreckie Nowiny" za artykuł p. t. „Krwawy Lenin", zohydzający, zdaniem p. Krupskiej, pamięć zmarłego.

FAŁSZYWE BANKNOTY DOLAROWE.

Departament skarbu St. Zjedn. ostrzega ,że w obiegu ukazała się **wielka liczba fałszywych 5-dolarówek.** Fałszywe banknoty noszą podpis: „National Bank of Commerce, St. Louis, Mo". Rok 1902, nr. serji 4178, a numer bankowy A 2237730.

Banknoty wykonane są starannie i mają nawet niteczki jedwabne w papierze.

Posiedzenie L. N.

Genewa, 7. 6. (AW.) W 40-tej z rzędu sesji Rady Ligi Narodów, otwierającej się w dniu dzisiejszym, weźmie udział 10 państw, reprezentowanych przez swych delegatów. Anglję będzie reprezentować Chamberlain, Francję — Briand, Włochy — Scijaloja, Japonję — Ischi. Na pierwszym punkcie porządku dziennego postawiony zostanie wniosek Francji, która będzie się domagać przedsięwzięcia decyzji w sprawie Węgier, które jak wiadomo zażądały zniesienia kontroli finansowej Ligi Narodów nad polityką skarbową państwa węgierskiego.

Z chwili.

— **Z deszczu pod rynnę.** Prasa warszawska zaczyna, zdaje się tęsknić do cenzury. Po tem ostatniem bowiem zniesieniu, zaczynają się na nią jak z roga obfitości sypać konfiskaty. Dotknęły one wczorajsze wydania „Rzeczypospolitej" oraz „Gazety Warszawskiej". Oprócz tego skonfiskowano nr. 24 z dnia 5-go bm. tygodnika „Myśl Narodowa".

— **Aktualne przysłowia.** W mętnej wodzie zagmatwanych stosunków, łowi natomiast złote rybki prasa czerwona i brukowa. Między innemi pono dobrze idzie sensacyjne „Kurjerowi Krak." Inna rzecz, że tym, którzy na takich ideowych organach oprzeć się chcieli, poszło inaczej. W związku z tem notujemy jedno z aktualnych powiedzeń: „Wyszedł jak Witos na Kurjerku Ilustrowanym".

— **Ci, którym wszystko wolno.** Prasie lewicowej nie wystarcza już atakowanie praworządności, ujadanie na obóz narodowy i naganka na podstawy rozumnie pojmowane Demokracji. Oszczerstwa i demagogja jej zwraca się nawet przeciwko właśnie głosami lewicy wybranemu Prezydentowi Mościckiemu. Poseł P. P. S. p. towarzysz Józef Adamek zamieścił w katowickiej „Gazecie Robotniczej" soczysty artykuł pod zdumiewającym tytułem: Prezydent Mościcki i jego wadliwa gospodarka w zakładach Chorzowskich.

Po mętnej próbie usprawiedliwienia P. P. S. dlaczego głosowała za p. Piłsudskim, pisze p. Adamek, że następnie P. P. S. wybierała Prezyd. Mościckiego „jako mniejsze zło" ale zaznacza, iż p. Prezydent M. tolerował w Chorzowie gospodarkę rabunkową. Po zaciekłej „krytyce" sprawy Prez. Mościckiego w Chorzowie, pracy, której owocność zaskarbiła mu uznanie całej Polski zdobywa się p. towarzysz Adamek na spłodzenie takiego kwiatka: „Mylą się ci, co sądzą, że Piłsudski nazwał złodziejami tylko tych, co kradną zegarki i koszule do złodziei należą i ci, urzędnicy ministerjalni, którzy tworzyli synakury i tolerowali lichwę".

W CZECHOSŁOWACJI I NA WĘGRZECH

deszcze poczyniły znaczne szkody w środkowej i **północno**wschodniej Czechosłowacji. Wełtawa wylała w **środkowej i** dolnej części swego biegu. Tor kolejowy na linji **Hradec—**Kralowo został w paru miejscach uszkodzony. **Komunikacja** na czas nieokreślony przerwana.

Również z Budapesztu donoszą, że wskutek **powodzi, któ**ra ogarnęła wielkie obszary kraju, została przer**wana komu**nikacja kolejowa na linji Severin — Temeszwar.

ŚLUBY CYWILNE I ROZWODY.

Episkopat polski zwracał się **dwukrotnie do narodu** w sprawie ustawodawstwa małżeńskiego. Raz w r. 1920, drugi raz w r. 1926. Czy jednak wiemy wszyscy, co to jest małżeństwo? Czem się różni od kontraktu cywilnego? Co o małżeństwie mówi społeczeństwo i prasa? Jakie są argumenty rozwodowe? Co uradziła Komisja kodyfikacyjna? Jakie jest ustawodawstwo małżeńskie w innych krajach? Jakie konkretne postulaty winniśmy wysuwać w tej sprawie na wiecach i zebraniach? Odpowiedź na te pytania znajdziesz w książce Ks. Dr. Fr. Mirka, p. t. „W obronie małżeństwa", str. 128, cena 2.— zł. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

PROSPER MERIMEE.

Mateo Falcone. 1)

(Tłómaczył z francuskiego E. J.)

Prosper Merimee, autor libretta „Carmeny", znany pisarz francuski z czasów drugiego cesarstwa (osobisty przyjaciel Napoleona III-go) daje w niniejszym pełnym grozy obrazku obyczajowym rys życia mieszkańców Korsyki. Rys, przeważający swą dzikością, ale bohaterowi opowieści, dzikiemu bandycie korsykańskiemu trudno odmówić poczucia pewnego rodzaju szlachetności, której brak w obecnych czasach spodlenia powojennego daje się odczuwać nawet śród tych, co honor za jeden z swych naczelnych nakazów uważać powinni.

Wyszedłszy z miasta Porto-Vecchio na Korsyce, w kierunku północno-zachodnim, kroczy wędrowiec po terenie, któren się wznosi coraz wyżej. Po trzech godzinach drogi po ścieżkach kamienistych, w kraju dzikim, poprzeżynanym częstymi wyrwami, dochodzi się do brzegu gąszczu, obejmującego znaczną przestrzeń wyspy.

Gąszcz ten jest ojczyzną pasterzy korsykańskich i kryjówką tych, którzy zadarli z prawem.

Chłop korsykański, chcąc sobie oszczędzić pracę nawożenia gruntu, podpala poprostu las na nim rosnący, nie patrząc na to, że ogień może sięgnąć dalej, niż mu potrzeba. Niech się tam pali, byle rola, zasilona popiołem, dała mu dobre żniwo.

Zbiera on wtedy tylko kłosy, pozostawiając słomę na polu. Korzenie drzew i krzewów, pozostałe po pożarze, puszczają z wiosną nowe pędy, które w krótkim czasie pokrywają ziemię tak gęstym porostem, że człowiek ledwie przecisnąć się może.

Gąszcz taki nazywają tam „le maquis". Rosną w nim na opiece Boskiej, najrozmaitsze drzewa i krzewy, powiązane ze sobą tak, że potrzeba użyć siekiery, by móc naprzód postąpić, a dziki baran, pospolity w tym kraju, nieraz przecisnąć się nie może.

Kto zabił człowieka, może bezpiecznie schronić się w ten gąszcz i żyć tam bezpiecznie w towarzystwie dobrego karabinu, zaopatrzywszy się w potrzebny proch i kule, w płaszcz i kaptur, który mu służy jako materac i kołdra.

Pasterze dadzą mu mleka, sera i kasztanów, ile mu do życia potrzeba i może on spokojnie kpić sobie ze sądów, z rodziny zabitego i jej zemsty.

Jedynie niebezpieczną będzie chwila, kiedy zejdzie do miasta, aby uzupełnić swój zapas prochu i kul.

Mateo Falcone — w latach 18..., kiedy byłem na Korsyce — posiadał swoje osiedle o jakie pół mili od owego gąszczu.

Był to człowiek, jak na Korsykanina, wcale zamożny, żyjący dostatnio, co znaczy, że nie potrzebował pracować, z dochodów, które mu dawały dość liczne stada, pilnowane przez kilku pasterzy mu oddanych, na pastwiskach, rozrzuconych po górach okolicznych.

Kiedy go poznałem w trzy lata po wypadkach, o których piszę — mógł mieć najwyżej jakie pięćdziesiąt lat.

Był to człek niskiego wzrostu, krępy i silny — o gęstych, czarnych, jak dżety włosach, o nosie orlim, wąskich wargach, dużych i żywych oczach, o cerze silnie opalonej.

Uchodził on za pierwszorzędnego strzelca w kraju, gdzie przeważna część ludności obchodzi się z karabinem po mistrzowsku. Nigdy on nie strzelał do dzikiego barana lotkami — ale go niechybnie kładł kulą w łeb lub łopatkę o sto dwadzieścia kroków, a strzelał Mateo równie celnie w nocy, jak w dzień.

Opowiadano mi o nim sztukę, w którą uwierzy trudno ten, kto nie podróżował po Korsyce. Stawiano przed nim w nocy na ośmdziesiąt kroków zapaloną świecę, którą zakrywano transparentem wielkości talerza, poczem gaszono świecę. Mateo po jakiejś minucie strzelał w ciemności i trzy razy na cztery trafiał w transparent.

Naturalnie, że ta jego zręczność wyrobiła mu u ludzi znaczne poważanie. Uważano go za wartościowego przyjaciela, a za niebezpiecznego wroga, co było powodem, że mógł żyć w spokoju z wszystkimi mieszkańcami okolic Porte-Vecchio. Zresztą człek nie zły, czyniący niejednemu dobrze, niezapominający o biednych, którym nie skąpił jałmużny lub pomocy.

Opowiadano przecież o nim, że w Corte, skąd sobie był wziął żonę, pozbył się był po kawalersku rywala, człeka równie niebezpiecznego w miłości, jak i w sprzeczce, a którego poczęstował celnie skierowaną kulą, w chwili, gdy tenże się golił przy oknie swego domu.

Kiedy sprawa ta przycichła, Mateo się ożenił. Żona jego Giuseppa, powiła mu zrazu trzy córki, co go do wściekłości doprowadzało, a po nich dopiero syna, któremu dał na imię Fortunato, a w którym, jako w dziedzica rodu, pokładał całą nadzieję.

Córki powydawał korzystnie za mąż, a na sztylety i pałki swoich zięciów mógł w razie potrzeby bezwzględnie liczyć.

W czasie, kiedy się to działo, o czem chcę pisać, Fortunato liczył lat 10 i był chłopcem obiecującym.

Pewnego dnia w jesieni, Mateo wyszedł z domu z żoną, by zajrzeć do jednego ze swoich stad, pasącego się w jednej z polan leśnych, oddalonej co nieco w górach. Fortunato prosił, by go ze sobą zabrał, ale że polanka była daleko i że trzeba było kogoś zostawić dla pilnowania domu, ojciec mu odmówił, czego wypadło mu całe życie żałować, jak się to w ciągu opowiadania pokaże.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości sportowe.

Wyścigi konne i konkursy hippiczne Pom. Tow. Zach. do Hodowli Koni.

Udział najlepszych koni i jeźdźców.

Grudziądz, 8 czerwca

W sobotę rozpoczęły się wyścigi i konkursy hippiczne, urządzane co rok przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni.

Szczegółową ocenę wyścigów i konkursów, wraz z dokładną i fachową charakterystyką poszczególnych biegów, koni i jeźdźców — zamieścimy po ukończeniu wyścigów, ograniczając się dziś, jedynie do podania samych wyników.

Dzień pierwszy (sobota 5 czerwca) obejmował dwa konkursy hippiczne. Pierwszy dla koni, które nie wygrały na torach publicznych I-szej lub II-giej nagrody. Tempo 450 kroków na minutę; dystans 815 mtr.; norma czasu 2 minuty i 25 sekund; 10 przeszkód do 1·15 mtr. wysokich i do 3 mtr. szerokich. Nagroda 300 złotych; I-szemu koniowi 135 zł. oraz nagroda p. Szczęsnego Skarżyńskiego, II-giemu koniowi 75 zł., III-ciemu, IV-temu i V-temu po 30 zł. Koni zapisanych było 88, lecz nie wszystkie startowały.

Drugi, konkurs hippiczny parami. Tempo 400 kroków na minutę, dystans 600 mtr.; norma czasu 2 minuty. Nagroda 200 złotych. 1-szej parze 100 zł., 2-giej parze 60 zł., 3-ej parze 40 zł. Par zapisanych było 27, startowało 15.

Dzień drugi (niedziela 6 czerwca) obejmował wyścigi.

I. Bieg z płotkami. Dla 3 letnich i starszych koni wszystkich krajów, które nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami. Dystans około 2100 mtr.; waga: konie 3-letnie 64 klg., 4-letnie 72 klg., starsze 73 klg. Nagroda 400 złotych. 1. **Brzeszczot** (1/2 krwi), hodowli ks. Lubomirskiego, własność 17 p. ul. Wlkp., jeździec **mjr. Mieczkowski.** 2. **Carmoni,** importowana z Anglji, własność Ob. Sz. Kaw., jeździec **por. Sitek.** — W biegu tym, ogólnym faworytem był Delegat pod por. Paszotą. Mjr. Mieczkowski szedł z początku jako trzeci, wysuwając w przepięknym finiszu Brzeszczotą na pierwsze miejsce. Totalizator zwyczajny 20 złotych.

II. Bieg z przeszkodami. Dla 5 letnich i starszych koni, należących do M. S. Wojsk. Dystans około 3200 mtr.; waga: konie 4-letnie 71 klg., 5-letnie i starsze 74 klg. Nagroda 400 zł. 1. **Genowefa** pod **por. Kwiecińskim.** 2. **Filon II.,** (1/2krwi) pod **por. Starnawskim.** Totalizator zwyczajny 17 zł.

III. Bieg płaski. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy; waga: konie 3-letnie 62 klg., 4-letnie 68 klg., starsze 69 klg., za każdą wygraną nagrodę w r. 1926 — 2 klg. nadwagi; acum do 4 klg.; dystans około 2100 mtr.; nagroda 800 zł.; zgłoszonych koni 12, startowało 7. 1. **Fuerstenberg** (1/2 krwi), pod **mjr. Mieczkowskim.** 2. **Blue Montain,** pod **por. Kwiecińskim.** Zwycięsca był ogólnym faworytem i przebiegł parcours w ładnym stylu. Totalizator zwyczajny 17 zł.

IV. Grudziądzki bieg z przeszkodami. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów; waga: konie 4-letnie 71 klg., 5-letnie i starsze 74 klg.; dystans około 4000 mtr.; nagroda 800 zł.; zgłoszonych koni 5, startowało 2. 1. **Janusz** (1/2 krwi), jeździec **rtm. Antoniewiecz.** — Ze startu ruszył także Banco pod por. Dobrowolskim, jednak na 4-tej przeszkodzie zwalił się, i rtm. Antoniewicz skończył bieg walcowoerem.

V. Bieg z płotami. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów Nagroda 600 zł. 1. **Boston** pod **rtm. Cierpickim.** 2. **Czurgut** (1/2 krwi), pod **mjr. Mieczkowskim.** — Bieg ten był najładniejszym biegiem dnia. Zacięta walka, prowadzona od startu aż do celownika pomiędzy rtm. Cierpickim i mjr. Mieczkowskim, zakończyła się zasłużonem zwycięstwem pierwszego.

VI. Bieg z przeszkodami. Dla koni wszystkich krajów, które nie wygrały biegu z przeszkogami. Nagroda 600 zł. 1. **Kasienka** jeździec rtm. Witkowski. 2. **Hallali** pod por. Starnawskim. W biegu tym zdarzył się bardzo przykry i nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie ogólny faworyt Silwer, pod por. Rojcewiczem, zwala się przy jednej z przeszkód, przygniatając jeźdźca ciężarem swego ciała przez dogre 1/2 minuty. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar. Por. Rojcewicz doznał tylko silniejszego uderzenia w krzyże i łopatki. Zupełnie przytomnego, aczkolwiek bladego z bólu, odwieziono go sanitarką do C. S. K. Wypadek powyższy wywołał dość przygnębiające wrażenie wśród publiczności, ze względu na popularność i sympatję, jaką cieszył się por. Rojcewicz w szerokich kołach.

Pierwszy dzień wyścigów udał się znakomicie. Organizacja bardzo dobra, przyczem podkreślić należy niezmordowaną pracę mjr. Winnickiego. Publiczności dużo, mało jednak emocjonującej się biegami. Doskonała orkiestra 64 p. p. uprzyjemniała wszystkim grą swą pobyt na boisku. Z Warszawy, Poznania, Torunia, Bydgoszczy i innych miast zjechało się bardzo dużo gości. Na trybunie sędziowskiej zauważyliśmy gen. Kasprzyckiego, pułk. Dembińskiego, star. Ossowskiego, prez. Włodka i innych. Pogoda naogół dopisała.

Piłka nożna.

POLONIA (WARSZAWA) WE LWOWIE.

W ubiegłą sobotę i niedzielę gościła we Lwowie stołeczna Polonia. Pierwszy mecz z Hasmoneą wygrała Polonia po ładnej grze w stosunku 3:0 (wskutek niejasnej informacji telefonicznej ze Lwowa. Niektóre pisma podały, iż przeciwnikiem Polonji była Pogoń.

Drugiego dnia grała Polonia z Pogonią, odnosząc dotkliwą porażkę 1:5 (0:2). Drugi swój mecz grała Polonia znacznie słabiej; zawiodła zwłaszcza, znakomita w pierwszym dniu, pomoc. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Garbień 3, Fichtel i Bacz po 1. Honorową bramkę dla Polonji strzelił Bułanow I na 3 min. przed końcem gry.

Pogoń wystąpiła bez Kuchara i Giebartowskiego, Polonia — bez Grabowskiego.

WĘGRY—CZECHOSŁOWACJA 2:1 (1:1).

W Budapeszcie odbyło się dawno oczekiwane spotkanie reprezentacyjnych drużyn Węgier i Czechosłowacji, zakończone zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 2:1. Wynik krakowski powtórzył się odwrotnie.

Lekka-atletyka.

ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETÓW POLONJI W POZNANIU.

W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz lekkoatletyczny między stołeczną Polonią i Centralną Wojskową Szkołą Gimnastyki i Sportów, zakończony zwycięstwem Polonji w stosunku 44:34 p. Na zawodach tych zgodnie z naszemi przewidywaniami, padły dwa rekordy polskie, z których jeden, w skoku wwyż (W. Kuchara i Grunera) trzymający się niewzruszenie od kilku lat, nader wartościowy. W konkurencji tej Fryszczyn z Polonji uzyskał 180 cm., bijąc poprzedni rekord o 4 cm. Drugi rekord padł w biegu rozstawnym 4×100 mtr., który drużyna Polonji (Korolkiewicz II, Sikorski, Cejzik, Rothert) pokryła w czasie 45,3 sek. Z innych wyników na wyróżnienie zasługują: bieg 100 mtr. Dobrowolski (Poznań) 11,1 sek.; 400 mtr. Rothert (Pol.) 52 sek.; skok w dal Sikorski 6 mtr. 40 cm.; rzut dyskiem por. Baran (Poznań) 41 mtr. 92 cm.; skok o tyczce Adamczak (Pozn.) 3 mtr. 43 cm.

Automobilizm.

Jazda szybkości Klubu Motocyklistów.

Klub Motocyklistów w Grudziądzu urządził w czwartek, dnia 3 czerwca br. o godzinie 3-cej popołudniu pomimo deszczu który padał przez cały dzień, swoją „pierwszą jazdę szybkości na krótki dystans" na szosie Tarpno — Owczarki.

Wyniki pomimo złego stanu szosy, znakomite.

Publiczność zainteresowana tym nowyu sportem, stawiła się bardzo licznie.

Najlepszy czas uzyskali pp. Jurkiewicz na „A. J. S." 106 klm. na godzinę, Wilimczyk na „B. S. A." 88 klm. na godz. Lewandowski na „D-Rad" 78 klm., Radzicki na „Wanderer" 71 klm, Auliker na „B. S. A." 69 klm.

Po ukończeniu jazdy udano się na plac Olimpji, gdzie urządzono wyścigi torowe, które wypadły pomimo szczupłego toru bardzo dobrze.

Zręczną jazdę na torze wykazali pp. Jurkiewicz, Wilimczyk, Dobrzyński, Radzicki, Lewandowski i Wopp.

Międzymiastowe wyścigi kolarskie T. S. „Olimpji".

W dniu Bożego Ciała, odbyły się na boisku Tow. Sport. „Olimpja", międzymiastowe wyścigi kolarskie, urządzone staraniem sekcji kolarskiej „Olimpji".

Z gości wzięli udział w wyścigach zawodnicy z Włocławka, Inowrocławia i Mławy, miejscowi byli wszyscy z Olimpji.

Publiczności zebrało się bardzo dużo, co z zadowoleniem należy zaznaczyć. M. in. zauważyliśmy pułk. Pilarza, dyr. Samolińskiego — wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, dyr. Stanka, radcę Witkowskiego i innych. Sport w Grudziądzu zyskuje z dnia na dzień coraz większe grono sympatyków i zwolenników, w czem leży przeważna część zasługi „Sokoła" i „Olimpji", gdyż przez coraz częstsze urządzanie wszelkiego rodzaju imprez sportowych, potrafiły wyżej wymienione towarzystwa, zdobyć mu popularność.

Wyścigi odbyły się na świeżo ukończonym torze kolarskim na boisku „Olimpji". Organizacja była dobra.

Wyścigi obejmowały pięć biegów.

W biegu głównym (3 nagrody) po przydługich nieco przedbiegach, zwyciężył ostatecznie **Rożański-Włocławek** przed **Kudlińskim-Włocławek** i **Kamińskim-Mława.** Zwycięsca zakwalifikował się jako doskonały technik i taktyk. Bieg zwyciężył ostrym finishem na prostej.

W biegu II klasy (3 nagrody) pierwszy mija celownik **Kozłowski-Grudziądz,** drugi **Kołoska-Mława.**

Bieg gości (3 nagrody) wygrywa **Kudliński-Włocławek, 2. Ceglarski-Inowrocław, 3. Kamiński-Mława.**

Bieg dla miejscowych przynosi zwycięstwo Kozłowskiemu przed Gawrońskim i Lewandowskim.

Bieg żółwi nie wzbudził spodziewanej emocji.

Z uznaniem podkreślić należy niezmordowaną pracę zarządu T. S. „Olimpji" a zwłaszcza sekcji kolarskiej, która — w odróżnieniu od innych sekcji klubu — wykazuje najwięcej śmiałej i szczęśliwej inicjatywy.

Z WYŚCIGÓW W ANGLJI.

Rycina nasza przedstawia jednego z najlepszych dżokejów Anglji, J. Child'sa, na koniu „Lord Woolavinglons Corenach", który uzyskał najwięcej zwycięstw w tegorocznym, wiosennym sezonie wyścigowym w Anglji na kilkunastu torach.

Czechosłowacja — Polska 2:1 (1:1).

Znów porażka piłkarzy polskich.

Depesza z Krakowa przyniosła wiadomość o jeszcze jednej „honorowej" porażce naszej reprezentacji piłkarskiej. Niewątpliwie — przegrać mało jest lepiej, niż przegrać dużo, ale doprawdy na usta wszystkich ciśnie się pytanie: kiedyż u licha zaczniemy wreszcie wygrywać?

Honor wczorajszej przegranej mocno przyćmiewa fakt, że Czesi grali wczoraj na trzech frontach, mianowicie w Pradze z Budapesztem, w Budapeszcie z Węgrami i w Krakowie z Polską. Rozumie się samo przez się, że do nas przyjechał komplet trzeci — najsłabszy.

Drużyna polska wystąpiła w składzie niezmienionym, jedynie po przerwie Szumiec zastąpił Domańskiego. Do pauzy gra równa, częstsze jednak i groźniejsze były ataki Polski, przeprowadzane prawą stroną. Pierwszą bramkę uzyskuje dla Polski Kuchar z pięknej centry Sperlinga w 30 minucie. W trzy minuty później następuje wyrównanie przez Polaczka w zamieszaniu podbramkowem, po rzucie z rogu.

Po pauzie w dalszym ciągu gra równa. Czesi wyróżniają się lepszą techniką i zgraniem. Zwycięską bramkę zdobywa w 30 minucie Dolejsy. 3-cia bramka dla Czechów nie zostaje z powodu faulu uznana.

W drużynie polskiej najlepsza prawa strona ataku oraz obaj bramkarze, zwłaszcza Domański. Lubina, Wojciechowski i Ciszewski zawiedli. U gości podobał się Dolejsy, Svoboda i Hochman. Sędzia p. Gerö z Budapesztu. Rogów 6:2 dla Czechów. Widzów około 6 tysięcy.

Skład reprezentatywki naszej był bardzo słaby i dlatego winę przegranej nie ponosi drużyna, ale p. Tadeusz Synowiec, kapitan związkowy, który na stanowisku tem jest conajmniej beznadziejny.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Zawiedziona spekulacja.

Spekulację walutową, tak, niestety, rozpanoszoną u nas nietylko na właściwym terenie czarnej giełdy, która poto jest, aby śrubować do t. zw. poziomu życiowego kurs dolara, ale co gorsza i co jest stokroć bardziej niepokojące rozwielmożniona także w umysłach szerokich warstw obywateli, wciąż zerkujących w stronę upragnionego dolara, otóż tę spekulację walutową spotkał ostatnio jeszcze jeden dotkliwy zawód, który oby uczciwych obywateli kraju odwrócił od ułudy łatwych i tanich zarobków ku codziennej wytrwałej pracy.

Gdy w połowie maja na ulicach Warszawy rozegrały się pamiętne wypadki, ludzie przyziemni, których są legjony, wpadli na „murowany" pomysł, że czas kupować dolary. Tak to zazwyczaj bywa, że na tle wypadków dziejowych rodzą się w umysłach ludzkich małe, bardzo małe myśli.

I zaczęła się gra na zniżkę złotego. Gra ta przybrała tak szeroki rozmach, że zawierano tranzakcje terminowe na jesień według kursu dolara, wynoszącego aż kilkadziesiąt złotych. Tak postępowały grubsze ryby, drobne zaś płotki zadawalały się lokowaniem posiadanych złotych w pewnych dolarach.

I kto wie, gdybyśmy w społeczeństwie więcej tych złotych posiadali, gdyby nie powszechna nędza gotówkowa, kto wie, czy ten masowy run na dolara nie zadałby złotemu ciosu tak potężnego, z któregoby niełatwo się mógł podźwignąć. Ale „na szczęście" jest w kraju... bieda. Jakto doprawdy złe czasem dziwnie na dobre sprawie publicznej wychodzi...

Ale minęły dni majowe. Rzeczpospolita po przeżyciu głębokiem wstrząśnienia zaczyna wracać do spokoju i równowagi. Na czele Państwa stanął z woli Zgromadzenia Narodowego nie polityk, lecz wybitna jednostka, reprezentująca wiedzę techniczną i realną twórczość gospodarczą. Kto wie, może to jakiś dobry omen, może sprawy gospodarcze rzeczywiście wysuną się na plan pierwszy w polityce państwowej. Jednym słowem niepokój mija, na niebie zjawiają się coraz liczniejsze oznaki, zapowiadające poprawę. A złoty? Złoty po przejściowym nieznacznym spadku zaczyna się utrwalać na poziomie 11 za dolara, zdradzając wyraźną tendencję ku dalszej zniżce. Cóż na to „przewidująca spekulacja, która ponownie dostała mocno po palcach?

Ale mniejsza o zawodową spekulację. Natomiast chodzi i to bardzo chodzi o te szerokie warstwy, które nadają ton nastrojom i opinji gospodarczej kraju. Chodzi o to, by ostatnia ta lekcja nie poszła w las i aby w umysłach ludzkich przywróciła zaufanie do własnego pieniądza. Zaufanie!... Wielkie i ważkie w stosunkach gospodarczo-finansowych słowo, kryjące w sobie tajemnicę prawdziwego i rzetelnego zwycięstwa Polski nad trapiącemi ją niedomaganiami gospodarczemi i pieniężnemi. Zawiedziona ostatnio spekulacja w związku z rozwojem wypadków politycznych musi otworzyć oczy wszystkim, musi wykazać, że Polska opiera się na mocnym gruncie, że chce żyć i pracować. Trzeba więc zacząć ufać i wierzyć.

Przemysłowcy Zachodn. i Połudn. Polski

dążą do współpracy z rządem.

Kraków (A. W.) Dnia 4 bm. odbył się tutaj Nadzwyczajny Zjazd Związku Przemysłowców Zachodniej i Południowej Polski z Bielska, Bydgoszczy, Katowic, Poznania i Krakowa, zwołany z inicjatywy Związku Przemysłowców w Krakowie. Obrady przedpołudniowe zagaił wiceprezes Związku Przemysłowców w Krakowie inż. Schimitzok, poczem po referacie delegata Związku Przemysłowców w Krakowie, wskazującym na konieczność współdziałania sfer gospodarczych z rządem, zjazd uchwalił wysłać do rządu telegram, wyrażający gotowość ścisłej współpracy Związku Przemysłowców Zachodniej i Południowej Polski z rządem nad poprawą gospodarczą w kraju. Następnie zebrani uchwalili wezwać rząd do rozszerzania kompetencji i usprawnienia działania istniejących przy poszczególnych ministerstwach doradczych ciał fachowych, a w szczególności Rady Przemysłowo-Handlowej, Państwowej Rady Kolejowej etc. oraz do zapewnienia nieustającej i systematycznej współpracy tych ciał z rządem.

Zjazd domaga się powołania w najbliższym czasie konferencji złożonej z reprezentantów sfer gospodarczych przy udziale przedstawicieli ministerstw skarbu, przemysłu i handlu, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i ułożenia doraźnego programu sanacyjnego, jak również rozpatrzenia najaktualniejszych spraw i potrzeb przemysłu i handlu. W godzinach popołudniowych omawiano szczegółowo program finansowy i gospodarczy, który na wspomianej konferencji miałby być przedłożony rządowi.

Ograniczenie wydatków państwowych.

Minister Skarbu p. G. Czechowicz rozesłał do wszystkich ministrów następujące pismo:

„Konieczność usunięcia niedoborów w budżetach miesięcznych i stworzenia niezbędnych w gospodarce budżetowej rezerw kasowych zmusza bezwzględnie do jaknajdalej idącego ograniczenia wydatków państwowych celem dostosowania ich do obecnego stanu dochodów skarbowych i zapasów gotówkowych. Wobec tego mam zaszczyt prosić o wydanie zarządzeń, mających na celu odłożenie na czas późniejszy wszelkich takich wydatków, które nie są konieczne do utrzymania normalnego funkcjonowania administracji bez względu na to, że wydatki te mieszczą się w ramach prowizorjum budżetowego na maj i czerwiec, w ramach budżetów miesięcznych lub nawet w ramach otwartych już do dyspozycji odnośnych władz kredytów. Uskutecznianie wydatków bez zachowania powyższych wskazań spowodowałoby niepożądane dla skarbu państwa gromadzenie się w kasach asygnacyj, których ze względu na stan kasy nie możnaby było realizować. Odłożone wydatki będą mogły być dokonane, skoro tylko stan kas państwowych na to pozwoli".

Zyski Państwowych Zakładów Naftowych.

Warszawa, (A. W.) Według dopiero co ogłoszonego i zatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu bilansu, Państwowe Zakłady Naftowe wykazały za rok ubiegły przeszło 2,500 tysięcy złotych czystego zysku, po potrąceniu na mortyzację około 650 tysięcy złotych. Zysk ten osiągnięto pomimo niekorzystnej konjunktury eksportowej w związku z wojną celną z Niemcami i zastojem gospodarczym w kraju.

Składy polskie w Turcji.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów będzie poruszona kwestja udzielenia przez rząd poparcia finansowego konsorcjum polskiemu, które ma przystąpić do budowy składów w Turcji dla magazynowania wyrobów naszego przemysłu, przeznaczonych na rynek turecki. Prace organizacyjne po stronie polskiej w kierunku urzeczywistnienia tego doniosłego dla rozwoju naszych stosunków handlowych z Turcją przedsięwzięcia są już na ukończeniu. Pozostaje do załatwienia kwestja sfinansowania projektu, do czego, jak słyszeliśmy, ma się przyczynić rząd.

Czechosłowacja zniża taryfę transp. dla drzewa polskiego.

Praga. (CEPS). Czeskosłowackie koleje państwowe postanowiły zniżyć taryfę od transportów drzewa klocowego i drzewa, przeznaczonego na cele górnictwa. Nowa zniżona taryfa obowiązywać będzie do 31 marca 1927, a dotyczy drzewa, transportowanego z Polski do Piotrowic pod Boguminem, a stamtąd do jednej z następujących stacji: Wejprty, Raitzenhain, Klingental, Cheb, Dieczyn, Podmokly i Furt.

Zniżona taryfa obowiązywać będzie jednak tylko dla transportów, liczących co najmniej 5.000 ton drzewa. Stawka taryfowa wynosić będzie: do Wejprt 1.028, do Raitzenhainu 990, do Klingentalu 1.066, do Chebu 1.066, do Dieczyna 1.066, do Podmokiel 876, i do Furtu 1.041 halerzy za 100 kg. Przy transporcie co najmniej 6.000 ton, przyznaje się dalszą zniżkę 20 halerzy za 100 kg, przy 10.000 ton 60 hal., przy 15.000 ton — 118 hal.

Nasz handel z Grecją.

Za rok 1925 oraz I kwartał r. b. eksportowała Polska do Grecji towarów wartości przeszło 11 mil. zł. Natomiast Polska poza małemi partjami tytoniu nie wywoziła bezpośrednio żadnych artykułów greckich, jak koryntki, rodzynki, mandarynki, winogrona, wina i konjak, które otrzymywała z drugiej, względnie trzeciej ręki przeważnie via Gdańsk. W końcu roku 1925 Grecja wymówiła traktaty handlowe wszystkim państwom z wyjątkiem Polski.

W roku 1925 z Polski wywieziono do Grecji cementu za 500 funtów ang., koni za 960.000 dol., parafiny — 27.000 dol., wyrobów bawełnianych — 5.888 dol., przędzy surowej — 577 dol., kołder — 1.428 dol., 793 zł pol, i 55 funt. ang., i naczyń emaljowanych — 10.252 funt. ang. i 5.888 zł pol.

Za I kwartał r. b. wywieziono z Polski do Grecji — naczyń emaljowanych za 58 funt. ang., kołder — 685 dol., szpagatu — 951 funtów ang., krzeseł — 86 funt. i parafiny — 8.000 dol. Pozatem M. S. Wojsk. w Atenach zamówiło u fabryki Scheibler i Grohmann w Łodzi 150.000 mtr. gabardiny (khaki) wartości 40.000 dol.

Bezrobotni w Gdańsku.

Gdańsk, (A. W.) Ostatnie dane statystyczne o ilości bezrobotnych w Gdańsku wykazują zwiększenie się bezrobocia. W końcu maja liczba bezrobotnych w mieście wynosiła 11,055 osób, a na całym obszarze wolnego miasta 16,262 osoby. W porównaniu z końcem kwietnia liczba bezrobotnych wzrosła zgórą o 500 osób.

Kredyty dla Europy.

Federal Reserve Bank, największa instytucja finansowa Stanów Zjednoczonych, zorganizowała Federal Trust, którego zadaniem ma być przyznawanie i udzielanie kredytów zagranicy. Ma to być pierwsza próba stworzenia organizacji finansowej na terenie Ameryki, której działalność skoncentrowaną zostanie wyłącznie w dziedzinie długoterminowego kredytu dla krajów i instytucji zagranicznych.

Węgiel i zboże przez Gdańsk.

Według danych, zakomunikowanych nam przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu statystyka wywozu węgla i zboża przez Gdańsk świadczy o znacznym wzroście obrotu towarowego przezPort Gdański.

Oto kilka cyfr:

Wywóz węgla przez Gdańsk		Wywóz zboża przez Gdańsk
w 1923 r.	29.271 ton	33 027 ton
w 1924 r.	40.812 ton	171.764 ton
w 1925 r.	118.006 ton	187.304 ton
w I. kwart. 1926 r.	503.088 ton	70.796 ton
w kwietniu 1926 r.	215.759 ton	21.306 ton

Tonaż statków zawijających do portu podwoił się.

W roku 1912 wynosił 970.653 ton, w 1925 r. dosięga już cyfry 1.869.979 ton.

Będąc za czasów swej przynależności do Niemie 3cio rzędnym przestarzałym portem, obecnie jako port Wolnego Miasta i Polski, Gdańsk zaczyna zajmować coraz to poważniejsze miejsce whandlu morskim wśród główniejszych portów morza Bałtyckiego.

Ostatnio 8 000 000 gd. pożyczka banków angielskich zużyta na inwestycje portwe znacznie port podnosi, zbliżając warunki eksploatacji portu do warunków o nowoczesnych portach.

Rozwój eksportu polskiego o czem świadczą podane cyfry, a w szczególności eksport węgla, podkreślają dalsze opanowanie nowych rynków zamorskich i rozwój Polskiego handlu zamorskiego.

Ma to wpływ i na wzmożenie eksportu przez eksploatowaną prowizoryczną część portu w Gdyni, gdzie wywóz węgla w maju notuje już cyfrę 37.500 ton.

Sprawy podatkowe.

— **ŻĄDANIA WŁAŚCICIELI HOTELÓW.** Tow. właścicieli hotelów i pensjonatów Rzplitej Polskiej zwróciło się do odpowiednich ministerstw z memorjałem, w którym prosi o przyjście hotelom i pensjonatom z pomocą przez zmniejszenie nadmiernych podatków komunalnych i państwowych; wyjęcie ich z pod ustawy o ochronie lokatorów, która narzuca im bezpłatnych, lub prawie bezpłatnych długoterminowych lokatorów, oraz pozwolenia hotelarzom w b. zaborze rosyjskim na zajmowanie rzeczy nie płacących komornego lokatorów. Memorjał ten rozpatrywała międzyministerjalna komisja turystyczna, która uznała, że przedstawione postulaty nie dadzą się załatwić w drodze zarządzeń administracyjnych, wymagają bowiem zmiany ustawodastwa cywilnego, względnie skarbowego.

W konkretnych wypadkach nadużyć właścicieli hoteli i pensjonatów winni się zwracać do kompetentnych władz administracyjnych. Komisja międzyministerjalna stoi na stanowisku, że współpraca z Stow. właścicieli hoteli będzie możliwa tylko w tym wypadku, gdy Stowarzyszenie to wzorem podobnych instytucyj zagranicą podejmie się prac zmierzających do podniesienia hotelarstwa w Polsce oraz przyczyni się do propagowania ruchu turystycznego.

— **PŁATNOŚĆ ZALICZKI NA PODATEK PRZEMYSŁOWY.** Członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypominamy, że zaliczka na podatek przemysłowy od obrotów osiągniętych w I kwartale 1926 r., płatną jest do dnia 15 czerwca br. Do uiszczenia tej zaliczki obowiązani są wszyscy płatnicy podatku przemysłowego za wyjątkiem posiadaczy świadectw przemysłowych I i II kat. handlowej i I do

V przemysłowej, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, którzy w myśl ustawy są obowiązani do uiszczenia miesięcznych zaliczek. **Zaliczka za I kwartał br.** winna odpowiadać ⅖ **kwoty podatku przemysłowego, wymierzonego za II półrocze 1925.** Aczkolwiek termin ulgowy dla wpłaty zaliczki kończy się dnia 29 czerwca to jednak płatnicy zechcą pamiętać, że począwszy od dnia 16 czerwca władzom skarbowym przysługuje prawo ściągnięcia kosztów egzekucyjnych, wynoszących 5 proc. od sumy zaległej a po dniu 29 czerwca ponadto 4 proc. kar za zwłokę.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Rolnictwo.

— **OGÓLNY STAN ZASIEWÓW.** Ogólny stan zasiewów od marca uległ widocznemu polepszeniu. Dotyczy to zarówno ozimin, jak i posiewów jarych. Dla całego państwa da się on określić, jako przerastający poziom urodzajów przeciętnych. Słabszy stan zasiewów — wykazują jedynie północno - wschodnie okręgi rolnicze — zwłaszcza województwa Wileńskie i Nowogrodzkie, w których oziminy spadają poniżej normy, przyjętej za przeciętną.

Sumaryczny obraz stanu zasiewów dla poszczególnych zbóż przedstawia się w następujących stopniach, gdzie liczbą 3 przyjęto wyrażać wartość urodzajów średnią:

dla pszenicy	3,2
dla żyta	3,0
dla jęczmienia	3,1
dla rzepaku	3,2
dla koniczyny	3,1

Kronika krajowa.

— **STRAJK ROBOTNIKÓW W CEGIELNIACH POD WARSZAWĄ.** W cegielniach i zakładach ceramicznych podwarszawskich wybuchł strajk robotników na tle ekonomicznem.

Robotnicy domagają się utrzymania zeszłorocznej umowy zbiorowej, którą przedsiębiorcy chcą zmienić na ich niekorzyść.

W fabryce ceramicznej sp. akc. „Pustelnik" w Pustelniku strajkuje 297 robotników. — W Markach w cegielni p. Stypińskiego porzuciło pracę 56 robotników. — W cegielni p. Doktorowicza w Henrykowie zastrajkowało 30 robotników. — W Osinkach w miejscowej cegielni zastrajkowało 56 robotników. — W cegielni p. Hajbera w Rościszewie porzuciło pracę 46 robotników.

We wszystkich cegielniach robotnicy nie dopuszczają do wywożenia gotowej cegły.

— **SYTUACJA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.** Na rynku łódzkim, bielskim, tomaszowskim dość znaczne ożywienie, kupuje zarówno zagranica, jako też Warszawa i prowincja Większe jednak tranzakcje krajowe nie dochodzą do skutku, ponieważ wewnętrzna konsumcja czeka na dalszy spadek dolara, a za nim spadek cen. Zakłady Zjednoczone Scheibler i Groman w Łodzi sprzedały kilkaset tysięcy metrów towarów włókienniczych do krajów bałkańskich i na Daleki Wschód. Jedna z wielkich firm amerykańskich ma zakupić w Polsce w najbliższym czasie większą partję przędzy.

Kronika zagraniczna.

— **HANDEL POMIĘDZY POLSKĄ A ŁOTWĄ.** W ciągu kwietnia importowano z Łotwy do Polski różnych towarów łącznie 70 wagonów, w tej liczbie ryżu — 12, siemienia lnianego — 12, lnu — 10, roślin garbarskich — 10, oleju roślinnego — 2, szmat — 6, talku — 4, ryb suszonych — 1, drobnicy — 4, różnych — 9.

Wywóz z Polski do Łotwy wielokrotnie przewyższa wwóz. Łącznie eksportowano w tym miesiącu 1 139 wagonów, w tem materjałów drzewnych — 801, koni — 54 wagony, artykułów żywnościowych — 50, żyta — 42, lnu — 31, węgla — 26, skór — 26, pakuł — 20, bydła — 15, kości — 12. nafty — 10, żelaza i wyrobów żelaznych — 7, nici — 4, przędzy i tkanin bawełnianych — 2, papy — 2, mydła — 2, siemienia lnianego — 1, cegły — 1, drobnicy — 26.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 7 czerwca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10.00	10,02	9.98

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.98
Floreny holenderskie	401.75
Franki belgijskie	31.32
Franki francuskie	31.02
Franki szwajcarskie	193.51
Funty angielskie	48.64
Korony austrjackie	141.17
Korony czeskie	29 63

Złoty w dniu 7 czerwca 1926 r. (AW).

Gdańsk złoty 51.53 — 51.69, przekaz na Warszawę 50.94 — 51.69, Berlin przekaz na Warszawę Poznań i Katowice 41.04 — 41.26, Londyn przekaz na Warszawę 50.00, Zurych przekaz na Warszawę 47.75, N.-Jork przekaz na Warszawę 9,25, Ryga przekaz na Warszawę 56.00, Wiedeń złoty 69.50 — 70. 50, przekaz na Warszawę 69.15 — 99.65, Budapeszt złoty 7100 — 7400, Praga złoty 328.50 — 331.50 przekaz na Warszawę 332 — 338.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 8. 6. — godz. 10-ta. — (AW.) Nieurzędowo notowano dolar **10.30** zł., guiden 1.91 do 1.91⅜ zł. — Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań 7.6. Urz. not. za 100 kg. franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 30 — 31, pszenica 49 — 51, jęczmień brow. 29 — 31, owies 33 — 35, mąka żytnia 65% łącznie z workiem 47.25. 70% 45.75. pszenna 65% łącznie z workiem 76 — 79, ospa żytnia 22 — 23 ziemniaki jadalne 4.50, fabryczne 4.10. Ceny tranzakcyjne. Usposobienie zniżkowe. Waga standartowa na żyto poznańskie i pomorskie 702 gr. (118.9) na jęczmień brow. 675 gr. (114). Notowania mąki żytniej na podstawie ustalonej wagi standartowej.

GDANSK, 7. 6. (AW). Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz: pszenicy 45, żyta 270, jęczmienia 90, owsa 45, grochów 90, ospy i makuchów 55 ton.

GRUDZIADZ, 7. 6. (AW). Rolnik Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza, Żyto 33 — 35, pszenica 53 — 55, jęczmień brow. 32 — 33: owies 37—39. Usposobienie niejednolite. Rosanowski Młyn Parowy notuje: mąką pszenną 65 proc. 83. żytnią 65 proc. 52, 60 proc. 53, otręby pszenne 26, żytnie 26, śrót żytni 39. mieszany 38, kasza jęczmienna 53. Tendencja spokojna. Na rynku zbożowym tendencja słaba, podaż zwiększona za 100 kg loco magazyny Grudziądz; pł. żyto 33—35, pszenica 53—55, jęczmień browarowy 32—33, owies 37—39.

GDANSK, 7. 6. Notowania nieurzędowe: pszenica 13.75—14.00. żyto 9.25, jęczmień pastewny 8.50—8.75, browarowy 8.25—9.25, owies 9.50—10.00, drobny groch 10—12.50 Victoria 16—9.25, ospa żytnia 6.60—6.75, — pszenna 6.50—6.60, 60 proc. mąka żytnia 28, pszenna 000 stara z 25 proc. domieszką mąki zagranicznej 47.00. pszenna 000 nowa krajowa 44.50.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 8 czerwca 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 8-go czerwca Medarda b.
Środa 9-go Pryma.
Wschód słońca 3 41 zachód 20 17
Wschód księżyca 2 56 zachód 15 57

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek, z powodu wyjazdu zespołu — teatr zamknięty.

W środę, dnia 9-go czerwca br. o godzinie 8,30 wieczorem punktualnie pierwsze przedstawienie „HAMLETA". Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się próba generalna tej wielkiej premjery i wypadła imponująco. Reżyserja spoczywa w rękach p. Karola Bendy, który kreuje zarazem rolę tytułową. Wspaniałe kostjumy i dekoracje, jak również bogate efekty świetlne i ilustracja muzyczna, stanowią szatę tego niezwykłego widowiska, w którem biorą udział pp. Wiesławska (Ofelja), Święcicka (królowa), Szafrański (król), Kamiński (Laertes), Chmurkowski (Poloniusz), Dąbrowski (Horacy), Rembosz (Gildenstern i pierwszy grabarz), Panek (Rozenkranz i drugi grabarz), Burski (1-szy aktor), Radwan-Łodziński (Duch ojca Hamleta i Tortymoras) itd.

Dramat Szekspira w inscenizacji p. Bendy podzielony jest na 14 odsłon, przyczem zmiany dekoracji odbywają się błyskawicznie, nie powodując przerw pomiędzy poszczególnemi odsłonami danego aktu.

Zainteresowanie „Hamletem" jest niezwykłe.

Na premjerze obecna będzie cała inteligencja naszego miasta. Pomimo olbrzymich kosztów wystawy ceny miejsc zwyczajne (zniżone).

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 5 do 12 czerwca apteka „Pod Łabędziem", Rynek 20, telefon nr. 142.

—** **KINO „APOLLO".** „Żelazny człowiek" z Lucjano Albertinim.

—** **KINO „ORZEŁ".** „Czy pani mieszka sama". komedja.

*

—** **UDOGODNIENIA DLA SZEREGOWYCH Z PRAWEM SŁUŻBY PÓŁTORAROCZNEJ, NALEŻĄCYCH LUB BIORĄCYCH UDZIAŁ W ORGANIZACJACH PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** Szeregowi z prawem służby półtora rocznej, którzy komisji poborowej przedstawią zaświadczenie oficera przysposobienia wojskowego właściwego rejonu pułkowego, że najmniej przez 2 lata bezpośrednio przed powołaniem wzgl. wstąpieniem ochotniczem do służby w wojsku stałem, należeli i brali udział w ćwiczeniach hufców szkolnych lub innych organizacyj P. W., oraz uzyskali świadectwo z wynikiem najmniej dostatecznym z pierwszego odbytego kursu P. W. w obozie letnim, zostaną stale urlopowani już po odbyciu 12-miesięcznej służby wojsk., zaś ci poborowi rocznika 1905 i starsi z prawem do służby półtorarocznej, którzy **przy komisji poborowej przedstawią** wyżej wymienione zaświadczenie Dyrekcji Szkolnej, wzgl. ofic. P. W. danego rejonu, że brali udział w przysposobieniu wojskowem przez przeciąg jednego roku szkolnego i świadectwem odbycia jednego letniego obozu szkolnego — zostaną wcieleni w późniejszym terminie (temsamem będą krócej służyć), co określi Komisja poborowa. Ci, którym Komisja poborowa przyznała w roku bieżącym prawo do służby półtorarocznej, a którzy takich zaświadczeń jeszcze nie złożyli, mogą je przedłożyć dodatkowej Komisji poborowej w Grudziądzu w dniu 14-go czerwca 1926 roku.

Prezydent miasta.
w z. (—) Krobski.

—** **ZE SZKOŁY HANDLOWEJ.** Dyrekcja tutejszej Szkoły Handlowej Zw. Tow. Kup. na Pomorzu podaje do wiadomości, że zapisy nowych kandydatów i kandydatek do kl. 1-ej rozpoczęły się z dniem dzisiejszym.

Kancelarja Szkoły (Klasztorna 5) przyjmuje codziennie od 10—12 prócz niedziel i świąt, podania z załączonem świadectwem z ukończenia 3 klas gimnazjum lub 6 oddziałów szkoły powszechnej i metryką urodzenia. Wpisowe przy złożeniu podania — 15 złotych.

Dla niedostatecznie przygotowanych do klasy 1-ej otworzoną będzie w roku przyszłym klasa przygotowawcza. Trzyletni program nauk ministerjalny, języki nowożytne: niemiecki i francuski do wyboru, angielski nadprogramowy.

Szkoła koncesjonowana od Ministerstwa W. R. i O. P. posiada wszelkie prawa państwowych szkół handlowych tego typu.

Rok szkolny rozpoczyna się pierwszego września br.

Przy Szkole są czynne Wieczorne Kursy Handlowe z dwuletnim programem nauk dla osób pracujących w godzinach rannych. Zapisy nowych kandydatów i kandydatek na kurs 1-szy w Kancelarji Szkoły.

Wpisowe przy złożeniu podania — 10 złotych.

Dyrekcja Szkoły.

—** **WYCIECZKA PAROSTATKIEM** do Widlic urządzona w niedzielę, dnia 6. VI. br. staraniem personelu znanej ogólnie firmy W. Korzeniewski Tow. Akc., udała się pod każdym względem wyśmienicie. O godzinie 8,30 rano przy dźwiękach orkiestry wojskowej, wyruszyli uczestnicy wycieczki w gronie cenionych swych szefostwa pp. Wacławostwa Korzeniewskich i najbliższej rodziny oraz zaproszonych gości, pięknie zielenią przybranym statkiem z przystani na Wiśle. Niebo. ciesząc się niezwykłą harmonją istniejącą między szefem a jego personelem i chcąc zapewne tymwięcej utrwalić ten serdeczny węzeł jedności, nie skąpiło błogosławieństwo sprzyjając piękną pogodą. Napawano się do syta widokiem piękna natury, która rzeczywiście nie szczędziła malowniczych obrazów.

Po przybyciu na miejsce rozpoczęła się ochocza zabawa; jedni udali się do lasu, inni znowuż na daleka pieszą przechadzkę, podziwiając przepiękną ziemię pomorską. W czasie obiadu zgotował wdzięczny personel pp. Wacł. Korzeniewskim owację, dekorując ich wieńcami laurowemi w dowód czci i szacunku wzamian za ich troskliwą nad nimi opiekę. Wygłoszono kilka toastów.

W miłym, serdecznym nastroju spędzono dzień cały, obfitujący w coraz to nowe atrakcje a zakończony wspólną fotografją. Wieczorem w świetle lampion tonąc, przy dźwiękach orkiestry i śpiewie naszych starodawnych polskich piosenek oraz pieśni patrjotycznych, zakończonych „Rotą", powróciło znów rozbawione towarzystwo do przystani na Wiśle w Grudziądzu, by po tak wesoło i uroczo spędzonym dniu z tem większą ochotą podążyć nazajutrz do pracy.

Cześć i uznanie należy się p. Dłużewskiemu za tak umiejętne zorganizowanie wycieczki i gorliwe starania dla uprzyjemnienia chwil wszystkim uczestnikom. Niestrudzony ten gospodarz pamiętając o haśle „Bóg i Ojczyzna" zakończył wycieczkę wspólnym śpiewem nabożnej pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

—** **ZAPOWIEDZIANE na dzisiaj Nadzwyczajne Walne Zebranie „Koła Oficerów Rezerwy" z przyczyn niezależnych od Zarządu, nie odbędzie się. — O terminie Zebrania członkowie zostaną zawiadomieni pisemnie.**

Chylewski, ppr. rez., wiceprezes. Drouet, mjr. rez.

—** **PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE** uczennic klasy II-a gimnazjum żeńskiego, odbędzie się w czwartek, o godzinie 7-mej wieczorem, w auli zakładu. W środę wieczorem próba generalna. Dochód przeznaczony jest na sierociniec wojskowy. Przedstawienia i wieczorki urządzane przez uczennice gimnazjum żeńskiego cieszą się zawsze silną frekwencją publiczności, to też nie wątpimy, że tak będzie i w czwartek. zwłaszcza, że „artystkami" będą milusińskie pensjonareczki klasy II-ej.

—** **DAR DLA CZYTELŃ NA KRESACH.** Bank Polski w Warszawie ofiarował dla czytelń narodowych na kresach zachodnich 412 tomów oprawnych książek. Protektor pomocy narodowej dla Górnego Śląska i Pomorza, mecenas Bełza w Warszawie przydzielił dla Pomorza 50 tomów książek do rozporządzenia „Gazecie Kaszubskiej" w Wejherowie a po 28 tomów dla Oksywji i Hylonii, miejscowości kąpielowych nad morzem.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Wielkie zebranie Obozu Wszechpolskiego, na którem referat o sytuacji politycznej wygłosi p. pos. Bator, odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm., o godz. 8-ej wieczorem na sali „Bazaru", przy ulicy Moniuszki 8. Wstęp na salę dla sympatyków ruchu wszechpolskiego i członków Związku Ludowo-Narodowego 7088**

Zarząd Koła grudziądzkiego Zw. L. Nar.

—(rt) Niniejszem podaje się do wiadomości pp. członkom **Towarzystwa Śpiewu Chór Męski „Echo"**, iż w czwartek, tj. dnia 10-go bm. punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie informacyjne w Hotelu pod „Złotym Lwem", a po zebraniu, tj. o godzinie 9-ej lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich członków jest konieczne ze względu na zbliżający się zjazd Okręgu Nadwiślańskiego.

—(rt) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków.** Dziś o godzinie 7,30 wieczorem zebranie w lokalu przy ulicy Długiej 16.

Z Pomorza.

—** **RADZYN, pow. grudziądzki. (Jarmark, licytacje drzewa, znamienna uchwała pp. kupców).** Dnia 10 czerwca 1926 roku odbędzie się jarmark na konie, bydło oraz kramny. Spodziewany jest jeszcze większy spęd od przeszłego jarmarku. Kupcy tutejsi w zrozumieniu znaczenia i korzyści jarmarków, oraz dla zaprowadzenia takowych powzięli uchwałę w dniu tym wszystkie towary sprzedawać po 10 procent taniej. Zatem dążenia p. burmistrza znalazły jaknajwiększe poparcie.

O tyle jest większa frekwencja spodziewana, gdyż Radzyn posiada stałą i dobrą komunikację, tak, że każdy uczestnik może dogodnie dotrzeć do Radzyna.

Magistrat podobno postojowego i nadal nie będzie pobierał. W tym samym dniu odbędzie się licytacja drzewa z leśnictwa „Wronie", na której będą sprzedawane szczapy, drąg do drabin itp

—** **TORUŃ. (Święto gimnastyczne uczniów w Toruniu).** Dnia 6-go bm., odbyło się na boisku sportowem święto gimnastyczne szkół powszechnych miasta Torunia.

(Wystawa kóz i gołębi). W bieżącym roku projektowana jest w Toruniu pierwsza pomorska wystawa kóz, królików i gołębi, którą urządza Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu.

—** **TORUŃ. (Jubileusz cechu).** W dniu 5 czerwca cech murarzy obchodził 500-letnią rocznicę swego istnienia. Cech ten założony został w r. 1426 w dniu 5 stycznia i przetrwał do dnia dzisiejszego bez przerwy. Obecnie liczy 50 członków.

(Przed nowym sezonem teatralnym). W piątek odbyło się w Toruniu posiedzenie Komisji Teatralnej w sprawie sezonu teatralnego następnego. Po ożywionej dyskusji postanowiono zwrócić się do przedstawicieli miast Bydgoszczy i Grudziądza z wnioskiem stworzenia w przyszłym sezonie fuzji tych trzech teatrów z tem, że skompletowane będą tylko dwa zespoły, a mianowicie opery i operetki z siedzibą w Toruniu i dramatu z siedzibą w Bydgoszczy. Oba te zespoły grałyby na przemian w tych trzech miastach, przyczem Grudziądz nie miałby stałego zespołu. Na kierownika opery i operetki w Toruniu proponują obecnego kierownika opery p. Jerzego Bojanowskiego.

(Sprawność Straży pożarnej). W piątek podczas przedstawienia w teatrze w Toruniu urządzono próbny alarm straży pożarnej. Od chwili zaalarmowania do chwili przybycia straży pożarnej na miejsce upłynęło 45 sekund, co jest dowodem wielkiej sprawności straży pożarnej w Toruniu.

—** **STAROGARD. (Jeszcze niewłaściwe obchodzenie się z nabojami).** 12-letni chłopiec, w powiecie starogardzkim, znalazł na polu niewystrzelony nabój rewolwerowy. Manipulując przy rozbiorze spowodował wybuch, skutkiem którego stracił oko, palec wskazujący u lewej ręki i doznał poparzenia twarzy.

(Niezwykła tragedja). W Kurczu, powiecie starogardzkim, podczas strzelania do celu, jeden ze strzelających, celując do drzewa, trafił nadchodzącego staruszka, który ugodzony kulą, wyzionął ducha na miejscu.

—** **GDAŃSK. (Walka o flagę w Sopocie).** Walka o flagę, która tak zaogniła się w Niemczech, iż wywołała obalenie gabinetu Luthra, doczekała się swego epilogu w Sopocie. W roku zeszłym we wszystkich miejscach kąpielowych na gdańskiem wybrzeżu powiewały najróżniejsze flagi, a wśród nich najczęściej powtarzały się kolory czarno-biało-czerwone, jako uprzejmość dla niemieckich gości. Gdy w tym roku w Sopocie ukazały się chorągwie o barwach dawnego cesarstwa, najwidoczniej pod wpływem nastrojów, przedostających się tu z Rzeszy, przedstawiciele ludności miejscowej, usposobieni radykalnie, zaprotestowali wobec władz, żądając zdjęcia nieuznawanej flagi.

Socjalistyczny senator Bötzel, należący do zarządu gminy Sopotu, wymógł w końcu na burmistrzu, iż dawne niemieckie flagi usunięto i dalszego ich zawieszania wzbroniono. Wywołało to istną burzę wśród nacjonalistów, którzy na zebraniu gminnem rozpoczęli swe zwykłe ataki. Daremnie nadburmistrz, dr. Leue, usprawiedliwiał się, iż przez zdjęcie czarno - biało - czerwonych chorągwi pragnął uniknąć sporów, tembardziej, iż miasto nie posiada zapasu urzędowych chorągwi niemieckich ze złotym pasem i nie mogło ich wywiesić, jako przeciwwagi dla symbolu „ancien regime'u".

To też dopiero, gdy dyskusja doszła do najwyższego napięcia, a przedstawiciel komunistów zażądał jednocześnie wywieszania flag czerwonych, zaniechano dalszego rozważania tych drażliwych spraw, utrzymując w mocy zarządzenie władz.

—** **GDAŃSK. (Ku czci biskupa).** Z powodu intronizacji biskupa gdańskiego, tutejsze społeczeństwo katolickie urządziło uroczystą akademję w sali politechniki we Wrzeszczu. W imieniu niemieckich katolików przemawiał senator Fuchs, w imieniu polskich katolików poseł na sejm gdański dr. Kubacz. W odpowiedzi na przemówienia biskup ks. O'Rurhke dziękował w języku niemieckim i polskim.

Z całej Polski

—* **GNIEZNO. (Znowu fałszerstwa pieniężne).** Policja tutejsza wpadła na trop fałszerzy banknotów pięciozłotowych i aresztowała niejaką Helenę Święcichowską z Poznania, która usiłowała puścić w obieg większą ilość falsyfikatów. Falsyfikaty te odznaczają się brakiem linji wodnych i jaśniejszem tłem i są łatwo do poznania. W związku z zeznaniami aresztowanej Święcichowskiej policja gnieźnieńska przeprowadziła szereg rewizji aresztując wmieszanych w aferę przestępców.

—* **POZNAŃ. (Strajk znowu wybuchł w fabryce Cegielskiego).** Strajk w trzecim oddziale fabryki Cegielskiego na Wildzie, zażegnany chwilowo, wybuchł ponownie. Przyczyną powtórnego jest fakt, że dyrekcja wydaliła 27 robotników, których posądzała o agitację za strajkiem, zaś zasadniczym powodem zatargu są sprawy natury ekonomicznej. Robotnicy żądają oprócz podniesienia zarobków o 35 proc. z powodu wzrostu drożyzny wypłaty zaległych podwyżek w wysokości 10 procent przyznanych już przed kilku miesiącami przez Związek Pracodawców, a niewypłaconych z powodu ciężkiego położenia firmy. Wedle oświadczenia robotników, w razie przyjęcia z powrotem wydalonych robotników, walka o polepszenie warunków pracy toczyłaby się na drodze legalnej, wobec zaś odrzucenia tego żądania nastąpił wybuch strajku w myśl uchwały zgromadzenia robotników w niedzielę.

—* **KATOWICE. (Ohydna zbrodnia).** W dniu 22 czerwca 1922 r. przepadł bez wieści robotnik Kuś, zamieszkały na kolonji kopalni „Wujek" pod Katowicami. Żona jego Marja podała, że mąż jej, „znany pijak", wyjechał do Niemiec za pracą. Onegdaj zgłosiła się na policji w Katowicach pasierbica Kusia i zeznała, że Kuś przed czterema laty do Niemiec nie wyjechał, tylko został zamordowany przez swoją żonę. Kusiową aresztowano. Istotnie zamordowała ona swego męża gdy spał, zadając mu cios w głowę, następnie wykopała dół w ogródku i tam pogrzebała zwłoki zamordowanego. Pomagał jej syn, jej siostry męża, który wyjechał na roboty do Francji. Na kolonję kopalni „Wujek" udała się komisja sądowo-lekarska, gdzie wydobyto resztki zwłok Kusia. Dochodzenia dalsze w toku.

—* **KATOWICE. (Niespodziewana wizyta premj. Bartla).** „Polonja" podaje do wiadomości o przybyciu na stację Łazy-

4. Sukienka plisowana koloru czerwonego.
5. Sukienka koloru ciemno-bronzowego.
6. Sukienka z crepé-georgetty koloru ciemno-błękitnego.

Modny kostjum damski. Gwoździem dzisiejszego sezonu je[illegible] żakiet do kratkowanej spódniczki. D[illegible] o swój dystyngowany wygląd, wybier[illegible] ważnie kolor ciemnobłękitny (Kasha).

Sosnowiec zupełnie niespodziewanie ministra kolei Bartla. Przyjazd ten wywołany został zażaleniami właścicieli kopalń węgla, których prawdziwość p. minister pragnął sprawdzić osobiście. Rewizja odrazu usunęła pewne niedokładności, wskutek czego dyrekcja warszawska przyjmuje pociągi z węglem z sąsiednich dyrekcji ponad dawną normę.

—* **WARSZAWA. (Samobójstwo policjanta).** Sobotniej nocy o godzinie 4-ej nad ranem znaleziono w lesie bielańskim koło wojskowej strzelnicy zwłoki niejakiego Teofila Rokosza, posterunkowego rezerwy policji lat 27, zamieszkałego w Warszawie. Jak się okazało, Rokosz zniknął już dnia 1 czerwca oddawszy tylko swą pensję żonie. Rokosz popełnił samobójstwo podobno z powodu niedostatku, jaki cierpiał wraz z rodziną.

—* **WARSZAWA. (Katastrofa).** W sobotę około godziny 4-tej popoł. zdarzyła się pod Pruszkowem katastrofa kolejowa. Pociąg najadowany węglem i zdążający z Górnego Śląska w stronę Warszawy, dojeżdżając do rzeczki Utraty pod Pruszkowem, wjechał na ślepy tor. Maszynista zdążył jeszcze puścić w ruch hamulce, skutkiem czego do poważniejszej katastrofy nie doszło. Z powodu silnego wstrząśnienia dwa wagony zostały zdruzgotane. Ofiar w ludziach nie było. Jak się dowiadujemy, po ślepym torze manewrował parowóz, który następnie odjechał w stronę Warszawy, a służba kolejowa zapomniała przestawić zwrotnicy. Skutkiem tej nieuwagi doszło do katastrofy.

(Morderstwo). W piątek o godzinie 4-tej nad ranem popełniono niezwykle okrutne morderstwo w Kucharzewie w gminie Nasielsk. Niewykryci zbrodniarze zamordowali 62-letnią Ewę Piechocińską, syna Marjana lat 24 oraz córkę Walerję Sikorową lat 29. Zbrodniarze przytrzymali szamoczące się ofiary i siekierą poodrąbywali im nogi. Ofiary z bólu straciły przytomność i w krótkim czasie z upływu krwi zmarły. Narzędzie zbrodni — siekierę znaleziono na miejscu. Bandyci zbiegli. Powody mordu nieznane. Policja zarządziła energiczne śledztwo.

(Z życia akademickiego). W dniu 11 czerwca br. (piątek) o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się V. Ogólne Zebranie Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej, w sali posiedzeń Urzędu wojewódzkiego Warszawskiego. Porządek obrad podany w zaproszeniach na dzień 16 maja, nie uległ zmianie. Wszelkich informacyj dotyczących zebrania, udziela biuro Rady Naczelnej: Kopernika 41, tel. 147-35. Rozesłane w maju zaproszenia do poszczególnych organizacyj i osób zachowują swą ważność.

—* **KRAKÓW. (Przed powstaniem Rady Miejskiej).** W sobotę w południe komisarz rządu p. Ostrowski złożył swoje obowiązki w ręce wiceprezydenta miasta p. Sarego. Ustępującego komisarza, który zdziałał wiele dobrego dla miasta, żegnali urzędnicy magistratu.

—* **KRAKÓW. (Urzędowe stwierdzenie przyczyny pożaru magistratu krakowskiego).** Jak się dowiadujemy, komisje fachowe ze strony policji i miasta, które przeprowadzały śledztwo w kierunku ustalenia przyczyny pożaru gmachu magistratu, ukończyły już swe prace i doszły do zgodnego ustalenia, że przyczyną pożaru było krótkie spięcie.

Wszystkie inne przypuszczenia co do przyczyny pożaru okazały się bezpodstawne. Krótkie spięcie nastąpiło wskutek przelotnego zaburzenia w przewodach elektrycznych. Zaburzenie to miało miejsce, jak wiadomo, między godziną 7 a 8 wieczór krytycznej doby, a więc około 9 godzin przed przybyciem straży pożarnej. Wywołane zaburzeniem krótkie spięcie nastąpiło w okolicy kontaktu, znajdującego się w trybunie prezydjalnej sali posiedzeń Rady miasta. Ogień rozszerzał się powoli przez noc całą po przewodach, aż wreszcie buchnął nad ranem z całą siłą. O szczegółach dochodzeń komisyj i osiągniętych wynikach ma być wydany [illegible] urzędowy.

(Śmierć Franciszka Paszkowskiego). Zmarł [illegible] tor tow. ubezpieczeń Franciszek Paszkowski. [illegible] duże zbiory po Kościuszce i po swoim prapradziadzie rozbiła tancie Kościuszki. Wszystkie te zbiory zaofiarował [illegible] Narodowemu w Krakowie.

—* **LUBLIN. (Kto mówi prawdę?)** Urząd wojewódzki stwierdza, że wiadomość podana przez Głos Lubelski p. „Rebelje włościańskie" — jakoby na terenie województwa lubelskiego doszło w związku z ostatniemi wypadkami warszawskiemi do rabunku i najścia rozagitowanych tłumów na dwory — jest nieprawdziwa. W szczególności nieprawdą jest, że sześć dworów ograbiono doszczętnie wyrywając nawet ramy i okna. O napadach wydziały bezpieczeństwa publicznego przy województwach lubelskiem i kieleckiem nie otrzymały żadnych wiadomości i zaprzeczają oficjalnie tendencyjnym wiadomościom podanym przez Głos Lubelski.

—* **LWÓW. (Zbrodniarze).** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy rozbili 5 wagonów pociągu towarowego na przestrzeni Mościska — Medyka. W wagonach załadowane było zboże, mąka i orzechy.

Rozmaitości.

× **Najstarsza orkiestra na świecie.** Orkiestra Opery królewskiej w Sztokholmie obchodziła w tych dniach 400-letnią rocznicę swego istnienia. Jest to najstarsza orkiestra operowa w Europie.

Założona i ufundowana w r. 1526 w Sztokholmie z inicjatywy króla Gustawa Wazy, orkiestra sztokholmska cieszy się opinją najlepszego zespołu muzycznego nietylko w Szwecji lecz i w Europie.

× **Strajk głodowy słonia.** Niezwykły przyczynek do psychologji zwierząt zaobserwowano w zoologicznym ogrodzie Nowego Jorku. Przebywający tam słoń indyjski, jeden z najpiękniejszych okazów swego gatunku, zaprzestał przyjmować pożywienie i urządzał formalny strajk głodowy.

Powodem tego niezwykłego wypadku było wydalenie z służby służącego, który obsługiwał słonia.

Skoro słoń ujrzał obcego człowieka, podchodzącego do jego klatki z jadłem, wpadał w wściekłość, omal nie potratował swego nowego opiekuna i rozpoczął głodówkę.

Po 10 dniach dyrekcja ogrodu zoologicznego zmuszoną była przyjąć z powrotem do służby dawnego służącego, w obawie o życie wspaniałego słonia.

× **Biuro informacyjne, a... literatura.** W Londynie funkcjonuje powszechnie biuro informacyjne p. n. Selfridge Office, które chełpi się wszechstronnością swych usług i precyzją informacji we wszystkich dziedzinach wiedzy i działalności ludzkiej.

Na czele biura stoi kierowniczka, miss Chapman, której pomaga mały sztab feministyczny, złożony z ośmiu bibljotekarek.

Duma rozpiera pierś p. Selfridge'a na widok powodzenia, jakiem się cieszy jego biuro. Duma poniekąd słuszna, skoro się uwzględni fakt, iż nawet literatura korzysta z usług i zasług mr. Selfridge'a.

Pewien feljetonista londyński, któremu niezbędny był lokalny opis dżungli indyjskiej jako tła powieści, zwrócił się do biura Selfridge'a i otrzymał odeń jaknajściślejszy, fotograficzny szkic ojczyzny Shere-Khana.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Perborol

JEDYNIE JEST NAJLEPSZYM PROSZKIEM DO PRANIA

BEZ CHLORKU RÓWNOCZEŚNIE PIERZE i BIELI.

J. M. WENDISCH SUKC. SP. AKC. W TORUNIU

7048

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Grudziądza zamierza wydać w drodze publicznego przetargu wykonanie prac brukarskich na ulicach miasta Grudziądza.

Oferty należy oddać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na prace brukarskie" do godziny 12-tej dnia 15-go bm. w niżej podpisanym Urzędzie. Otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanym terminie.

Wzory ofert wydaje się za opłatą w pokoju 32. Szczegółowe rysunki itd. wyłożone są do wglądu w godzinach biurowych. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienie żadnej oferty. [7061

MAGISTRAT
Wydział V. Budownictwa.
(—) Stołowski.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 9-go czerwca r. b., o godz. 11-tej przed poł., sprzedawać będę przy ulicy Staszyca nr. 1 najwięcej dającemu za gotówkę następujące rzeczy: [7084

z książkami, lustro z
, stół dębowy, paterę
duży obraz, leżankę,
afę, szafę za szkłem,
krzesła, duży dywan itp.

cegielni p. Sy
W cegielni
kowało 30 robo
cegielni zastra
Hajbera w Ro
We wszys
czają do wywo

Smarz, komornik sądowy.

głoszenie.

go czerwca br., o godz. 9-ej
się publiczna licytacja na
rewno opałowe
twa Giełdon w lokalu p. **Janków-**
w Męcikalu. Kupować mogą mie-
okolicznych wiosek dla własnej potrze-
7049 **Państwowy Nadleśniczy.**

Wiad
GRUD
KALS

rzetarg ofertowy.

Towarzystwo „Bocznica Portowa w Grudziądzu" zamierza wydać w drodze przetargu publicznego **wykonanie robót ziemnych (usypanie trasy) i położenie toru** przy budowie bocznicy normalnotorowej z głównego dworca nad Wisłą.

Oferty należy oddać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę bocznicy" do godziny 2-giej popołudniu dnia 17. bm. w Pomorskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu ul. Lipowa 31. Otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanym terminie w obecności ewtl. przybyłych oferentów.

Wzory ofert wydaje Pom. Izba Przem.-Handl. za opłatą 7,00 zł. Tamże wyłożone są do wglądu w godzinach biurowych od 8—3-ej szczegółowe warunki, rysunki itp.

Towarzystwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienie żadnej oferty. [7030

Bocznica Portowa w Grudziądzu T. z o. p.
ulica Lipowa nr. 31.
7030 **ZARZĄD.**

Jestem stałym odbiorcą każdej ilości po cen. najwyższ.
Pa masła mleczarskiego
na eksport do Anglji. 7090
Chr. M. Gormsen, Gdańsk — Wrzeszcz
Hauptstrasse 71c — telefon 41011.

Filateliści! „Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny" **TORUŃ.** — Numer okazowy **bezpłatnie.**

Jedno z najpoważn. Towarzystw Ubezpieczeń poszukuje natychmiast

urzędnika

rozjazdowego

dla działów: odpowiedzialności prawno-cywilnej, nieszczęśliwych wypadków i auto-casco. Pensja stała i dzienne diety. Reflektuje się na zdolnego, z działami tymi obeznanego, energicznego i pilnego akwizytora. Piśmienne zgłoszenie z podaniem dotychczasowej czynności: **Skrytka pocztowa 44 Grudziądz.** 7011

NABOŻEŃSTWO PRAWOSŁAWNE

z powodu święta prawosław. Wniebowstąp. P. Jezusa odbędzie się w kaplicy garnizonowej (koszary Jag ełły) dnia 9-go bm. o godzinie 18^{30} i 10-go bm. o godzinie 9-tej. [7549

W piątek, dn. 11 bm., w Auli Gimnazj. Żeńsk.
odbędzie się

Koncert

uczennic pianistki Jadwigi Felskiej.

Początek o godzinie 7·30 wieczorem
Wstęp: **2, 1 zł oraz 30 groszy.**
Cały dochód jest przeznaczony na Samopomoc i fundusz zamopomogowy Gimnazjum Żeńskiego dla niemogących opłacić taksy szkolnej 7046

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. niezgr. Tel. 421
Założony w roku 1899
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złoto, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
5614

Dobrych i stałych **dostawców**
MASŁA - SERA
oraz innych artykułów poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem ceny o ile możności w języku niemieckim uprasza
Paul Gensch, Gdańsk
Frauengasse 30 tel. 6023

Grafologini-fizjognomistka

Z powodu licznych zgłoszeń przedłużam pobyt mój w Grudziądzu.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie. 7032

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od godz. 11 do 1 i od 4 do 7, w niedziele i święta tylko popołudniu.

Sarment
Grudziądz
Słowackiego 4,
parter na lewo.

Sprzedaże

Bufet dębowy tanio do sprzedania ul. **Kwiatowa 28, II.**

Sprzedam rower męski prawie nowy — Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 7546pm

---

2 lokomobile

20 i 12 koni, 2 motory benzynowe po 10 koni, 2 uniwersalne frezarki do żelaza, 2 młoty sprężynowe prawie nowe sprzeda korzystnie 7070
Inżyn. Klotz,
Bydgoszcz Grodzka nr. 30, telefon nr. 1545

Wózek dziecięcy do sprzedania **Pańska 13,** II lewo

Kompletny pokój męski dęb. na sprz. Lipowa 41 stolarnia mebli

Wilk 7 miesięczny rasowy na sprzed. Zgłosz. Nadgórna 17, III

Motocykl gotów do wyjazdu tanio na sprzedaż Trynkowa 13, ślusarnia. [7547

Kupna

Poszukuję zaraz stałej dostawy **80—100 ltr.**
świeżego mleka
Fr. Kostrzewski,
Grudziądz, Kalinkowa 17

Każdą ilość
drzewa świerkowego
w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6523
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus".

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie [6980
Zakład fotograficzny,
3-go Maja nr. 10

KINO „ORZEŁ"

UWAGA!
Od dziś stare karty honorowe powinny być zamienione na nowe przy kasie kina.
7075 **Dyrekcja.**

Od poniedziałku, dnia 7-go czerwca

Czy pani mieszka sama?

Szampańska komedja erotyczna w 10-ciu aktach. W roli głównej: **Reginald Denny.** Wolna przeróbka znakomitej humorystki **Elmary Davisa** pod tytułem:
„POKAŻĘ PANI MIASTO"
PONADTO NADPROGRAM!
Razem 14 aktów! Razem 14 aktów!
Początek o godzinie 6^{15} i 8^{15}

Posady

Poszukuje się natychm. **młodszego**
człowieka
obeznanego z branżą cukierniczą lub piekarską. **Stanisławski,** Stara 2.

Bufetowa
siła pierwszorzędna, obrotna może się natychmiast zgłosić 7076
Restauracja Hotelu Warszawskiego.

Mieszkania

MIESZKANIA
2 pokoj. z kuchnią, poszuk. się od 1. VII. dla małej familji. Czynsz mieszk. naprzód za kilka miesięcy. **Kulinna** Toruńska 6

Pokój umeblowany
dla intel. Pana do wynajęcia Staszyca nr. 1, parter na prawo.

DUŻY POKÓJ
nadający się na biuro w dobrem położeniu natychm. do wynajęcia **Pańska 1, II.**

Pokój umebl. z osobn. wejśc. do wyn. Pl. 23 Stycznia 12, III l.

Ożenki

Samotna Pani
niezależna, w średnim wieku, szuka znajomości intel. Pana. Cel towarzyski ewent. matrymonialny. Zgłoszenia do administracji Głosu Pomorskiego nr. 7082

Zguby

Baczność!!!
W sobotę, 5 bm. popoł. zgubił chłopiec na ulicy J. Wybickiego **Pozwolenie** Pom. Izby Skarb. na wywóz 10.000 guld. z Tczewa do Gdańska. Ucze. znal. tegoż, proszę uprz. oddać do Straszyńskiego, Mickiewicza 9, podwórze.

Różne

OSTRZEGAM
przed wynajęciem lub zamianą mieszkania od pp. Wrzesińskich, Lipowa 41, bez wiedzy mojej
Właściciel domu.

Letnisko na wsi, w lesistej okolicy, ślicznie położone, do odstąpienia **Willa Berta, Grupa** pl. ów.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

„HOTEL KRÓLEWSKI DWÓR"

Rynek nr. 3/4 Zarz. **BR. KRASKI** Telefon 76 i 323

7080 We wtorek, dnia 8-go czerwca 1926 r.
WIECZÓR MUZYKI KLASYCZNEJ
ulubionej orkiestry pod batutą p. **Bielowskiego**
Wstęp wolny. Początek o godz. 8-ej wiecz. Wstęp wolny
W piątek, dnia 11-go czerwca 1926 r.
WIECZOREK FAMILIJNY
W niedzielę: od 1 do 3-ej PORANKI MUZYCZNE

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ◆ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ◆ 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!
Solidna obsługa!!!

Eleganckie i trwałe

są obcasy i podeszwy gumowe BERSONA.
Eleganckie przez swą formę, dającą się znakomicie dostosować do każdego obuwia i przez swą elastyczność podnoszącą pewność kroku.
Bersona obcasy i podeszwy gumowe
są trwalsze i tańsze niż skórzane, a nadto prześcigają w jakości wszystkie podobne fabrykaty.

6320